

PRENUMERATA

Kuriera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznik
rs. 9, półrocznik rs. 4 kop. 50,
kwartalnik rs. 2 kop. 25, miesięcznik
kop. 75.

Za dostarczenie do domu do-
płaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznik rs. 12, półrocznik
rs. 6, kwartalnik rs. 3, miesięcznik
rs. 1.

Za graniog miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytoryj albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmara
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Nowenny do uroczystości św. Józefa Oblubieńca
odprawione zostaną jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościo-
łach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), Narodze-
nia N. Marii Panny (po-karmelickim), N. Marii Panny
na Nowem-Mieście i św. Antoniego (po-reformackim).

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu
jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie
w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci
solenna wotywa.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmeli-
ckim) jutro, o godz. 4-ej po południu, nabożeństwo pa-
syjne.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św.
Tomasza z Akwinu, wyznawcy, obchodzić będzie w nad-
chodzącą niedzielę całodziennem nabożeństwem odpu-
stowem z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu
i kazaniami na sumie i na niesporach kościoł św. Jacka
(po-dominikański).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berliński list *Polit. Corresp.* powraca jeszcze do
zaprzeczenia pogłosek o projekcie zwołania konfe-
rencji, kładąc nacisk mianowicie na twierdzenie, iż
podróż Herberta Bismarka do Anglii w żadnym nie
stoi związku z tym domniemanym celem. Jeżeli na-
wet dyplomata pruski, podróżujący dla wypoczyn-
ku, będzie się komunikował osobiście z angielskimi
mężami stanu, to bynajmniej nie w myśli propago-
wania konferencji. Niemcy wcale nie życzą sobie
nowego eksperymentu, któryby zebrane na tem polu
doświadczenia pomnożył.

Pomimo tych wszystkich zaprzeczeń, prawdą po-
staje, że wśród ciężkiej zimy nikt nie podróżuje
na północ „dla wypoczynku” — polityczny więc cha-
rakter wycieczki młodego Bismarka dla nikogo nie
przedstawia wątpliwości. Zaprzeczenia półurzędowe
mogą przeto mieć rację na tym tylko punkcie, iż nie
idzie w danym razie o zwołanie międzynarodowej
konferencji, lecz o coś, coby się nazywało całkiem
inaczej.

Jakoż może nie bez związku z tym przedmiotem

jest paryska informacja tejże *Polit. Corresp.*, według
której nie ma wprawdzie mowy o konferencji, lecz
z drugiej strony jest pewnem, iż dyplomacja nie
chce wypuszczać z ręki wątku nawiązanych obecnie
rokowań; zadaniem tylko niełatwem jest wynalezienie
nowej, dotychczas zupełnie niepraktykowanej
formy wspólnego działania gabinetów mocarstw-
owych, i to jest celem teraźniejszych usiłowań. Czy
kwestja formy rzeczywiście odgrywa tu rolę tak wa-
żną, jeśli treść rzeczy pozostałaby tą samą, można
powątpiewać, za usprawiedliwienie tych usiłowań
służy jednakże fakt, iż czas zbywający wypełnić
przecież czemś potrzeba.

Z powodu wyrażonego w dziennikach przypuszcze-
nia, że Rosja, występując z żądaniem zbiorowego
oświadczenia się mocarstw przeciw rządowi ks. ko-
burskiego w Bułgarii, miała na celu głównie próbę,
czy nie da się doprowadzić do rozdwojenia między
Austrią a Niemcami, berlińska *Nation. Ztg.* robi uwa-
gi, niepozbowione pewnego interesu: „Gdyby jak-
kolwiek różnice w poglądach na sprawę bułgarską
mogły być dość silne, aby rozdzielić dwa środ-
kowo-europejskie mocarstwa, to przymierze austro-
niemieckie byłoby prysnęło już dawno. Trudno bo-
wiem znaleźć silniejsze kontrasty, jak te, które róż-
nią postawę Austrii i Niemiec wobec koburskiego
epizodu w Sofji. Dziennik berliński sądzi, iż Au-
stria lepiejby uczyniła, wstrzymując się od wycią-
gania z ognia kasztanów dla Anglii. Jakkolwiek
bowiem między Anglią, Austrią i Włochami na
Wschodzie istnieje rzeczywiście harmonja intere-
sów, wątpliwem wszakże jest, czy wobec powa-
żnych wypadków okaże się i dostateczna wzaje-
mość usług. Austria tedy lepiejby uczyniła, zda-
niem *Nation. Ztg.*, gdyby zadowolila możliwe do
przyjęcia żądania Rosji. Zresztą w dalszym rozwo-
ju kwestji wschodniej nastąpią jeszcze tysiączne
sprzeczności, lecz trwałość „ligi pokoju” nie na tem
nie ucierpi.

Interesującym jest wystąpienie jednego z powa-
żniejszych organów paryskich, *Temps*, z okazji mo-
wy p. de Breteuil. „Markiz oświadcza — pisze
Temps — że siły wojenne trzech państw sprzymie-

rzonych nie są większe od sił państw, które pozosta-
ły niezależnymi. Owóż obawiamy się, że to twier-
dzenie przyjąć można tylko z wielkimi zastrzeże-
niami i ograniczeniami. Zadając sobie trud wyka-
zania, że potrójne przymierze nie jest niezłomne,
usiłuje on nas uspokoić — lecz to właśnie przeska-
dza mu do trafnego ujęcia charakteru kombinacji
politycznej, o której mówi, i ocenienia tej siły intere-
sów, jakiej kombinacja owa swoje istnienie zawdzię-
cza. Jeżeli nie zechcemy uwierzyć, że polityka ks. Bis-
marka zmierza do utrzymania pokoju europejskiego,
tem samem skazujemy się na niepodobieństwo zrozu-
mienia tej polityki. Wydaje się nam zawsze, że, dając
wiarę pokojowym oświadczeniom niemieckiego kan-
clerza — jesteśmy oszukani; uważamy, że przyznanie
mu tak pięknie wybranej roli, zawiele to zaszczytu.
Wzbraniamy się przypuszczać, żeby polityka, która
nam była tak wroga, która pracowała nad tem, by
nas zrobić nieprzejednanymi, dziś chciała być czyn-
nikiem łagodzącym. Odwróćmy więc rzecz z innej
strony; nie pozbawiamy się przyjemności nazwania
pokojowych aspiracji Bismarka po imieniu: konie-
cznością utrzymania dokonanych zdobyczy i zacho-
wania ogólnej sytuacji w stanie dla siebie pomyśl-
nym. Tego sobie możemy pozwolić; lecz nie narażaj-
my się na ciągle niebezpieczeństwo, wynikające
z fałszywego pojmowania polityki niemieckiej przez
upatrywanie w niej tendencji przyjaznych dla gwał-
townych przedsięwzięć.” Rzadko istotnie w pra-
sie francuskiej spotyka się tak chłodno rozumne
zdanie.

Aby raz położyć koniec nieustającym roztrząsa-
niom siły floty angielskiej i rozpuszczaniu za pomo-
cą druku alarmujących o jej złym stanie wieści,
admiralacja angielska, jak się dowiaduje *Kreuzztg.*,
postanowiła przeprowadzić wkrótce próbę siły swej
floty przez postawienie wszystkich portów na stopie
gotowości wojennej. W tym celu eskadra kanału
będzie powołana z powrotem, a następnie, po doko-
naniu pewnych uzupełnień, zamiast zwykłych ma-
newów, wykona zupełną mobilizację.

Osobliwa to w każdym razie rzecz, na zarzuty
publicystyczne w ten sposób odpowiadać. Nie bę-

SALONY DAWNEJ WARSZAWY.

Przez
Wielisławę.

(Dalszy ciąg.)

Za warunek konieczny położono, aby każdy
był przebrany, wskutek czego, nawet tak po-
ważne osobistości, jak ordynat Zamoyski, ów-
czesny prezes senatu, i Niemcewicz nawet, od
ogólnego prawa wyłączać się nie mogli. Ten ostatni
był przebrany w poważny kostjum rzymskiego au-
gura, ordynat zaś miał na sobie szaty wielkiego
kanclerza, przodka swego. Wojewodzina dla ciepła
i wygody w bindzie na głowie, obszytej drogiemi
kamieniami, w obszernym futrzanym szlafroku i
złoconych pantoflach udawała staroswiecką żydow-
ską kupcową. Dobrze znana w świecie uczonym,
literackim i artystycznym owoczesnym hrabianka
Kaliksta Rzewuska, późniejsza księżna Teano, wy-
sokiego wzrostu, o męskich rysach twarzy, przed-
stawiała żyda, nie zdejmując sobolego kołpaka
z głowy.

Urocz, jakby jakieś nadziemskie zjawisko, wy-
glądała pełna wdzięku i gracji hrabianka Natalia
Potocka, żaręczona już księciu Romanowi Sangusz-
ce. Przebrana ona była za „Wrótkę pereł” (*la fée
des perles*), księżna Teresa (Jabłonowska), jak ją
„towarzystwo” w skróceniu nazywało, prześliczna
była w kostjumie *à la Marie Stuart*. Księżna Micha-
łowa Radziwiłłowa, z domu Stecka, przebrała się za
burmistrzową flamandzką z obrazów Rubensa. Ko-
stjum jej był imponujący i bogaty. Słynna wresz-

cie z urody, dowcipu i rozumu panna Izabella Mi-
chałowska przebrana była za wieśniaczkę szko-
cką.

Tyle widziałem na tym sławnym wtedy balu,
ukryty w gabinecie wojewodziny, pod nadzorem
francuza, guwernera wnuka jej, Stasia Potockiego,
który pozwolił mnie i innym swego elewa rówieśni-
kom przypatrywać się ztamtąd zabawie.

Mówiono o tym balu po salonach i po mieście dłu-
go, powtarzając między innemi, jak jedna ze śmiel-
szych, a ładnych naszych śmieszek, Górską podo-
bno, odważyła się namawiać samego naczelnego
wodza wojsk do przebrania się. Zasłonił się od żąd-
dań regulaminem wojskowym, który wojskowemu
przebierać się nie pozwalał. Zresztą — dodał — mógł-
bym w ostateczności przybrać jedynie śmieszny ko-
stjum „Werthera” Goethego, zakochanego w swojej
Lolocie na wieki... To mówiąc, przykląkł przed
księżną małżonką i całował ją po rękach z miłością.

Przy tych rozpamiętywaniach balowych mimowoli
prawie ciśnie się pod pióro wspomnienie o postaci
oryginała, który niepospolitą w te czasy odgrywał
rolę po garderobach. Oryginałem tym był szambe-
la Dzierżbicki.

Jakim i gdzie był szambelanem, dobrze nie wiem,
to pewna, że zakochany był, jak inni dziś w czere-
pach lub markach pocztowych, w rzeczy daleko wię-
cej wymagającej zjawstwa i estetyki, bo w ubiera-
niu ładnych kobiet.

Rozkochany platonicznie od lat dawnych w uro-
dziwej i pełnej wdzięku księżnie Teresie Jabłonow-
skiej był dla niej rodzajem dzisiejszego Wortha, ro-
zumie się, bezpłatnego. On zwykle ostatecznie de-
cydował o wyborze materji na suknię, o jej fasonie,
ozdobach i t. p.

Dzierżbicki nie odmawiał swej pomocy i innym

paniom, bo zakochany w estetyce kształtów niewie-
ściech, spotkawszy nawet dorodną włóściankę z Wi-
lanowa, nie mógł się powstrzymać od dawania jej
rad, dotyczących przystrojenia fartucha, czepca lub
futrzaney jubki.

Szył sam biegle i szybko, jakby na maszynie ha-
ftował w krosnach i na tamburku wybornie — za
co od pań odbierał podziękowania, ale przez męż-
czyzn nielitościwie był wyszydzany.

Zawsze obładowany pudełkami, pełnemi stroików,
próbek, deseni i t. p. znosił prześladowania i od
ulicznej gawiedzi, która go przezywała „Mamu-
sią”. Mało sobie z tego robił nasz filozof, znający
całą wartość tego, co nazywamy *vox populi*, szcze-
śliwy, że mógł dogodzić swej namiętności, a w na-
grode za trudy napatrzeć się i nadotykać tylu
wdzięków lub też zyskać w nagrodę uśmiešek
wdzięczności której z obsługiwanych niebianek, bo
te tak się go mało żenowały, jakby własnej panny
służącej.

Oryginałną również postacią był znany całej War-
szawie subiekt cukierni Szymańskiego, a potem
Lessla, Głogowski. Obdarzony biustem zupełnie
kobiecy, bez zarostu, przybierał najczęściej ruchy
niewieście, chodząc drobnym kroczkiem, w pasie
wyłamany, z chusteczką batystową lub wachlarzem
w ręku po ulicy. Jadał same tylko delikatne potra-
wy, a w kościele trzeźwił się, jakby od młodości,
często dożywianym flakonikiem z perfumami. Uprzej-
my i grzeczny dla wszystkich, biedakom pomocy
i dobroczynny, szczególną darzył sympatją młodych,
ładnych chłopców, którzy, gdy ma do gustu przypa-
dli, zawsze od niego darmo ciastek i cukierków
spodziewać się mogli.

(Dokończenie nastąpi.)

dziemy się też dziwili, jeśli ten nowy rodzaj polemiki natrafi na pewne niedowierzające przypuszczenia i kombinacje.

Otwarcie międzynarodowej wystawy sztuki.

(Koresp. specjalna Kurjera warszawskiego.)

(Dokończenie.)

Druga część wystawy jest już wyłącznie współczesną i międzynarodową. Nie wszystkie jednak narody stawiały się w szrankach duchowego turnieju. Niemcy na przykład wysłały wszystko, co tylko miały najpiękniejszego w skarbcu swoich talentów. Za przykładem starego Adolfa Menzla, uznanego dzisiaj patriarchy sztuki niemieckiej, przed którego typowemi „bataljami” z czasów Fryderyka W. uchyla czoła każdy Niemiec z patriotycznym uwielbieniem, poszły wszystkie inne mafiory tamtejszego pędzla, że wymienimy tu tylko Vautiera, Knaussa, Defreggera, Hugona Kauffmana, Fritza Augusta Kaulbacha, Uhdego, Achenbacha, Herkomera itd. itd.

Prześlicznym jest także oddział włoski. Hiszpanie nadesłali bogaty cykl rzeczy wyborowych; charakterystycznym jest to, że cztery największe płótna wystawy są hiszpańskiego pędzla. Oto ich przedmioty: „Ferdynand, król hiszpański, karmiący ubogich” Casanowy, „Błogosławienie pól w roku 1800-ym” Viniegrzy, „Najście barbarzyńców” Ulpiana Checa i „Nawrócenie księcia Gaudji” Morena.

Szwecja i Norwegja wystawiły szereg obrazów rzadkiej a oryginalnej piękności, zwłaszcza pejzaże ich porównują wdziękiem i poezją nieznanym zkadinał efektów.

Wymienione powyżej państwa posiadają własne oddziały i własnych komisarzy, innemi słowy: reprezentowane są urzędowo. Dzieła artystów innych narodowości mieszczą się natomiast rozrzucone w bardzo licznych salach ogólnej „wystawy międzynarodowej”.

No, a cóż tam słyhać—spytacie—z malarstwem naszym?

Naturalnie, zrobiliśmy znowu to, czego zrobić nie należało... Wiemy o tem kategorycznie, że przy niejakiem staraniach, trafnie pokierowanych, można było zgromadzić osobny „dział sztuki polskiej”. Nie brakło ku temu zachęt ze strony mężów takiej powagi w Wiedniu, jak Ranzoni, Hevesi i inni. Mimo tego nie było śnać komu zająć się wcieleniem projektu, tak kategorycznie się nasuwającego, i dzięki własnemu naszemu niedołęztwu nie znać nas na wystawie.

Dwudziestu kilku artystów polskich rozsypało się po trzydziestu salach; cóż więc dziwnego, że chyba polakowi zechce się tropić po ich wstydlwych śladach, a i polak nawet wśród takiego rozproszenia nie zdoła sobie wyrobić zbiorowego pojęcia o pierwiastkach i zaletach „szkoły polskiej”.

List z Afryki.

(Dalszy ciąg.)

Poczynając od ostatniego miasta, po obu brzegach, bardzo wysokich, rozrzucone są głazy olbrzymie. Rzeka jeszcze węższa; 100 kroków. Nareszcie o godzinie 3-ej słyszymy szum; jesteśmy przy pierwszym wodospadzie, zwanym „Ibenga”. Rozezarowanie wielkie—wodospad mały. Powiadają, iż wyżej jest większy, lecz przez las drogi nie ma, trzeba iść brzegiem.

Gromada pangurów otacza nas; pozostawiamy łódź na brzegu oraz wiosłarzy, sami zaś z przewodnikiem, tłumaczem i kilku krajowcami puszczaemy się dalej. Droga po głazach fatalna; co chwila można stracić równowagę i spaść na skały. W skałach są przerwy, niepodobne do przejścia, ani nawet do przeskoczenia. Drapiemy się pod górę do lasu i znów na dół; lecz, jak dotąd, trud daremny, woda płynie z szumem po pochyłym, kamienistym korycie, lecz wodospadu nie widać.

Robimy naradę. Ludzie nasi leniwi, a droga ciężka; twierdzą oni, że w porze deszczowej wodospady są wielkie, lecz obecnie pora sucha, więc i woda mała. Nie dowierzam i twierdzę, próbując, iż to nieprawda, że w górze, idąc przez las, jest „wielka woda”; spoglądają po sobie, śmieją się i przyznają, iż jest, ale to bardzo daleko, przewodnik drogi nie zna, a wieczór blisko, nie zdążymy więc przed nocą z powrotem.

Wahamy się, co czynić... Ale, nie! Cały dzień drogi, trudów i nie być u celu?—niepodobna! Zapuszczamy się w las drogą, marsz bardzo pośpieszny,

A dodajmy i to, że najprzedniejsze talenta nasze świecą albo nieobecnością (jak Brandt, Kowalski, Szyndler i inni), albo zmuszają się lekceważyć przez cudzoziemców, jak Matejko, który, nadesławszy dwa płótna podrzędnej wagi, niezbyt fortunną „Piesń” (znana figura symboliczna z „Dziwicy orleańskiej”) i studjum portretowo-fantazyjne dziewczęcia.

W ogóle następujący artyści nasi przedstawili się na wystawie: Tadeusz Ajdukiewicz, Ludomir Benedyktowicz, Wojciech Gerson, Artur Grottger (przejmujący do głębi cykl litewski), Leopold Horowitz, Roman Kochanowski, Wojciech i Juliusz Kossakowie, Hipolit Lipiński, Leopold Löffler, Jacek Malczewski, Konstanty Mańkowski, Jan Matejko, Paweł Merwart, Ludwik Minnigerode, Tadeusz Rybkowski, Henryk Siemiradzki („Robaczek świętojański”, bardzo ładny romans pompejański), Franciszek Streit, Franciszek Tępa, Maurycy Trębacz, Józef Unierzyński i Piotr Wójtowicz (rzeźby).

Na szczególną wdzięczność zasłużył za ocalenie honoru sztuki polskiej Wojciech Kossak, który wystawił dwa wielkie, przepysne malowane płótna, należące niewątpliwie do najprzedniejszych ozdób wystawy.

Br. Z.

„Ha! ha! ha!”

Wyciągnięta szeregiem biała kolumnada sali ratuszowej, iluż ich ona była świadkiem?

— Rautów.

Wspomnienia kolumnady białej, gdyby ożyły, ileż w sali tej uderzyłoby nas melodyj, barw, woni, uśmiechów, szeptów, żartów, wesołości — z lat kilku zmieszanych razem. A ile dorzuciłby ich raut wczorajszy—melodyj, kolorów i wesołości?

Rojno na sali, tłumnie—a barwnie.

Jakoż w pierwszej chwili poważnie, ale później, później coraz weselej, bardzo wesoło.

Całość zabawy idzie ręką w rękę z programem wygrywającej na galerji pod dyrekcją p. Różalskiego orkiestry.

Program ten rozpoczyna posuwisty polonez, kończy zaś wesoła galopada „Yum-Yum”. Na estradzie zrazu duet z „Aidy”, dalej nokturn i polonez Chopin’a, jeszcze dalej arja z „Fausta”, Col Nidra Brucha, Capriccio Klengel’a, arja z „La forza del destino” i oto wpadamy na „Marzenia dziewczyny”, dziarski mazurek Żeleńskiego—a na zakończenie?

Na za zakończenie... „Ha! ha! ha!” pani Romany Świąckiej.

Oj to „Ha! ha! ha!”... jakie ono budzi wspomnienia!

Pod wpływem wspomnień tych spowiadają się ludziska.

A ja, sprawozdawca, wędrując po sali, chwytam wyznania, podsłuchuję.

— Ach! Popielka! panie Popielka! Daję panu słowo honoru—szepce ktoś sąsiadowi na ucho—że mnie raz, zaciętrzewionego wywoływaniem jej, woźny teatralny

droga się wkrótce kończy, zaczyna przedzieranie się przez las.

W pół godziny kolega Jawornicki wraz z częścią ludzi pozostaje na małej polance w lesie, dla zdjęcia szkicu; tu się mamy zejść, gdy będę powracał. Olbrzymie drzewo czerwone będzie oznaką miejsca.

Przedzieram się dalej przez las, chwilami siły słabną, zwalone drzewa, po których trzeba przebiegać, biota, wody strumyków, głazy, lłany, które chwytają nogi, kolczaste rośliny kaleczą twarz i ręce. Oto słaby obraz drogi przez las nadbrzeżny. Pniemy się pod górę, rzeka się zewęża, że 100 stóp wysokie skaliste brzegi, bardzo wąskim korytem szumi w głębi woda, tworząc częste spadły w miejscach, gdzie głazy zagradzają jej drogę. Posuwam się jeszcze wyżej i zbliżam do samego brzegu. Każdy krok grozi tu niebezpieczeństwem, bo w skałach ciągle przerwy, a w nich powyrastały drzewa, korzenie rozgałęzione, pokryte mehem, paprociami, zeschłymi liśćmi, tworzą prawdziwe pułapki.

Czepiając się drzew, zbliżam się do samej przepaści i wdrapawszy się na drzewo, zaglądam w głębi. Buszmani w krzyk, w obawie, aby drzewo, mając słabe korzenie, nie zważyło się pod ciężarem. Widok tu majestatyczny, groźny. Skały, na kilkadziesiąt stóp wysokie, tworzą wąwóz zaledwie kilka metrów szeroki. Głębokość jednak jego znaczna, a ponieważ drzewa cien rzucają, panuje więc w wąwozie półmrok. Na samym dole kłębiące się z loskotem, pokryte białą pianą, pędzą wody rzeki. Zdaleka już słyszeć głuchy ryk, jakby gniew rzeki, zamkniętej w zbyt ciasne koryto.

Cały ten długi wąwóz jest właściwie jednym olbrzymim wodospadem, bo pochyłość znaczna.

Przewodnik nagli do powrotu, twierdząc, że to

za kark z paradyżu wyrzucił. Ach! Popielka, panie Popielka!

Westchnienie.

To znowu o parę kroków dalej:

— To była moja pierwsza miłość!—jęknął ktoś.

— Moja druga—z tonu *mol* odpowiada zagadnięty.

A tam, ten ktoś pod filarem. Ten wprawdzie nie mówi nic, milczy, ale jakież mu z oczów biją wspomnienia. A z estrady rozlega się jasny, dzwiczny śmiech Popielki:

„Ha! ha! ha! co mnie dzisiaj spotkało! ha! ha! ha! De tej pory przyjdź do siebie nie mogę... ha! ha! ha! Bo wiecie państwo, jestem wdową... ha! ha! ha! Ale ja się nie z tego śmieję, broń Boże, tylko... ha! ha! ha!”

Ha! ha! ha! i ha! ha! ha! Ale takie prawdziwe, szczerze, dzwiczne, że tu i tam na sali wśród zgromadzonych odbija się echem.

Karminowe usteczka pań marszczą się jakoś, białe odsłaniając ząbki, i układają do śmiechu. Na różowych twarzyczkach uroczyste występują dołki.

Panowie krzywią się, każdy na swój sposób. Monokle wypadają z oka.

Maluczko, a śmiechem wybuchnie sala, filary, krzesła, stoły i obecni.

Pewien rozentuzjuszowany młodzieniec, bez uprzedniego rozpedzenia się, z miejsca przeskakuje kanapkę, odgradzającą go od estrady.

Cóż dziwnego, pragnął być bliżej... ale się spóźnił, pani Świącka już znikła.

Rozległy się oklaski, długie, rzęsiste oklaski.

Wesołość zapanowała w sali, ruch.

Potworzyły się kółka, kółeczka—jak na rautach.

Ten ze szklanką orszady w ręku, ów z ciastkiem. Ukłony na prawo i lewo.

Gwar.

Spora zapewne zbierała się dla chorych i ubogich sumka; mile parę godzin czasu spędzili zdrowi, a występującym z estrady nie zbrakło oklasków.

Raut się udał.

Bo jakżeż się śmiała „ona”, Popielka, *pardon*, pani Świącka!

„Ha! ha! ha!”

Fortunio.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* donoszą, iż policja miast gubernjalnych i powiatowych otrzymać ma niebawem polecenie, aby o każdym wypadku śmierci poddanego zagranicznego donosiła natychmiast konsulom, w celu ogłoszenia natychmiast spadku po zmarłym.

— Przed trzema tygodniami podaliśmy wiadomość, iż w Petersburgu odbywały się konferencje w sprawie projektowanego związku dla taryf bezpośredniej komunikacji z kolejami poleskimi, oraz, że na konferencje te koleje: wiedeńska i bydgoska, wysłały przedstawiciela swego w osobie p. Rattaza, kolej zaś terespolska delegowała pp. Niewęglowski i Łazarewa. Delegaci owi powrócili z Pe-

już koniec rzeki, że tylko dalej w górach są jej źródła. Na szczęście w tej chwili dopędza nas dwóch buszmanów, ci znają dobrze las i wszelkie ścieżynki, ofiarują się za przewodników i chcą inną drogą przez las doprowadzić do głównego, ostatniego wodospadu. Kładą jednak warunek, iż powrócą inną drogą przez ich miasta do łodzi naszej, że zawiadomiam białego, oczekującego w lesie, o zmianie drogi i że nakoniec, będziemy szli bardzo prędko, bo noc bliska. Niejednemu dziwną się wydać może ta gorączka podróżnika—a jednak, gdy się jest w lesie i ma przed sobą kraje nieznane, wtedy zapomina się o wszystkim, a jedynym hasłem, którego myśl słucha, jest: naprzód! Tak było i ze mną. Mimo nadzwyczajnego zmęczenia, zgodziłem się na wszystko.

Odesławszy tłumacza towarzyszącego z poleceniem, aby opowiedział, iż wrócę inną drogą, sam z nowymi przewodnikami pobiegłem dalej klusem. Idąc zwykłym krokiem, nie zdążyłbym za szybko nogami buszmanami.

Po godzinie tego szalonego pochodu, wdrapaliśmy się na górę około 300 stóp wysoką, po za którą, w dole, szumił główny wodospad.

Otóż nareszcie i cel — z takim trudem zdobyty! Rzeka tu szeroka ze 150 kroków, lecz do żeglugi niezdatna, gdyż dalej w głębi częste progi kamieniste. W miejscu, gdzie stałem, rozpoczynają się owe skaliste ściany, które zamykają rzekę, tworząc wąwóz. Woda spada z wysokości kilkudziesięciu stóp, lecz tylko zdaleka mogłem widzieć pieniące się fale, ściany bowiem skał są tak gładkie i śliskie, że nawet czarny do krawędzi wodospadu zbliżyć się nie może. Nikt z białych nie był tu z pewnością przedemną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tersburga w ubiegłą sobotę. Rezultat rokowań nie jest jeszcze wiadomy, gdyż sprawy ostatecznie nie załatwiono, i dalsze układy w kwestji taryfowej prowadzone są w drodze korespondencyj.

— Niezależnie od wskazanego terytorjum za parkiem praskim dla wywózki śniegu i lodu, dozwoleńem zostało czasowo składać śnieg i na przeciwnym lewym brzegu Wisły, to jest pod tarasem zamkowym. W miejscu tem jednak tyle nagromadziło się śniegu, iż w razie gwałtowniejszej odwilży może nastąpić już lokalny zalew, sięgający dolnych uliczek Powiśla. Z tego powodu dalsza wywózka śniegu w pomienionym punkcie została wstrzymana.

— Pomimo stale przedsięwziętych rewizyj sanitarnych w posesjach miejskich i stosunkowo dość wysokich kar, wymierzanych przez sędziów pokoju, właściciele wielu domów wciąż się zaniedbują, wskutek czego w zeszłym tygodniu aż 43-ch za znalezione nieporządki komisje sanitarne pociągnęły do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 7-iu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 223 rs., z których najniższa kara wynosi 10, a najwyższa 65 rs.

— Według nowej instrukcji, która ma obowiązywać stróżów domów we wszystkich posesjach, posiadających dwa wyjścia, stale w ciągu dnia otwierane, będą się znajdowali dwaj stróże, jak również w domach o jednej bramie, lecz bardziej zaludnionych. W instrukcji zostaną ściśle wskazane obowiązki stróża, który ma czuwać nie tylko nad porządkiem w znaczeniu sanitarnym, lecz i nad bezpieczeństwem ogniom oraz mienia lokatorów. Pod tym względem zajęcia stróżów oraz stopień odpowiedzialności ich za wykroczenia przeciw instrukcji będą ściśle określone. Jednocześnie wzięta została pod uwagę kwestja posiadania kluczy przez niektórych lokatorów od bram domów. Ponieważ w razie spełnionej w porze nocnej kradzieży w domach, gdzie lokatorowie posiadają klucze od bram, stróże mogą składać na nich winę zaniedbania zamknięcia bramy, przeto powyższy przywilej będzie skasowany, a przynajmniej ograniczony do minimum, z tem zastrzeżeniem, iż lokator, posiadający klucz, złoży deklarację, iż w razie spełnionego podczas nocy w domu przestępstwa gotów jest stanąć do śledztwa i podlegać badaniu na równi ze stróżem. Nadto, uwzględniając rozmaite okoliczności, jak np. późniejsze kończenie się widowisk, bramy domów mają być zamykane dopiero o godzinie 11-ej wieczorem, stróże zaś z nastąpieniem zmroku do chwili zamknięcia bramy będą się w sieniach znajdowali, dając pilne baczenie na wszystkich wchodzących i wychodzących.

— Z nastąpieniem cieplejszej pory, komitet budowy kościoła parafjalnego na Pradze zarządzić ma uzupełnienie robót niwelacyjnych na placu ogrodzonym, poczem zwieziona zostanie część materiałów, zaofiarowanych przez niektórych fabrykantów. Przy tej sposobności uważamy za stosowne przypomnieć, iż wszelkie ofiary w pieniądzu i naturze przyjmuje proboszcz tejże parafji w mieszkaniu własnem lub kancelarji.

— W ciągu tegorocznej wiosny na cmentarzu brudnowskim wykonany będzie szereg robót w celu unieruchomienia piaszczystego gruntu. Cmentarz pokryty zostanie darnią, która już została zamówioną w okolicy.

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: św. Rocha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte, w pozostałych zaś liczba wolnych łóżek przedstawia się, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 26, św. Łazarza 27, św. Ducha 3, starozakonnych 13, wolskim 22 i zapasowym 9.

— Od zarządu Towarzystwa osad rolnych otrzymujemy pismo następujące: „W skutek oświadczenia niektórych (wszystkich; *przyp. red.*) przedstawicieli prasy, że zarezerwowane miejsca w rzędzie XV-ym krzesel okazały się mniej dogodnymi, mam zaszczyt podać do wiadomości szanownej redakcji, że, zgodnie z życzeniem, wyrażonem przez obecnych na prelekcji prof. Rostafińskiego członków redakcji, na prelekcjach z okazami, na których zwykle pomieszczenie dla prasy będzie usunięte, zarezerwowane zostaną dla przedstawicieli rzędy boczne nr. 79—91, oraz 187—200. Obok tego najuprzejmiej proszę o zwrócenie uwagi publiczności w swem piśmie, że temperatura w sali doprowadzona została do 13° R., oraz, że przedsięwzięta się wszelkie możliwe środki, aby należycie ogrzać salę za pomocą kaloryferów i palenia znacznej ilości gazu. Przewodniczący w zarządzie dr. W. Miklaszewski.”

— Podprokurator sądu okręgowego radomskiego, baron Raden, przeniesiony został na takie same stanowisko do sądu okręgowego warszawskiego.

— Dr. Jan Wojciechowski został asystentem przy klinice chorób skórnych, prowadzonej przez dra Trautwettera. Nominat znanym jest, jako specjalista, kształcił się w Warszawie, potem w Paryżu. Dr. Wojciechowski czas jakiś praktykował w Poltawie, od lat 4 osiadł w mieście naszym.

— Wspomnienie.

Temi dniami zmarła w Paryżu s. p. Joanna z Pietruszyńskich Lassalle.

Urodzona w Warszawie w r. 1837-ym, jeździła do Paryża kształcić się w śpiewie.

Nauczyciel został jej mężem w 1855-ym r.

Nieboszczka odznaczała się życzliwością dla rodaków, nad Sekwaną zamieszkałych.

— Z literatury.

* Teodor Jeske-Choiński wydał nową powieść p. n. „Nad Wartą”.

Powieść tę osnuł autor na tle stosunków poznańskich.

Tegoż autora powieść p. n. „Stłumione iskry”, wydana już w Brukselli w przekładzie francuskim p. n. „Le feu latent”, wyszła w Paryżu powtórnie po francusku p. n. „Le Franc-Tireur” w „Bibliotece uniwersalnej powieści obcych” (*Romans étrangers*).

Drugiego przekładu dokonał p. Wł. Mickiewicz.

* Z powodu balu, danego na wyspie Zofji w Pradze, p. Edward Jelinek w czasopiśmie *Politik* umieścił feljton o tańcach naszych.

Rzecz skreśloną została na podstawie źródeł historycznych.

* Od 1-go kwietnia dwutygodnik literacki, w Paryżu wychodzący p. t. *L'indépendant littéraire* zwiększa swój format i wprowadza dział literatury słowiańskiej.

Piśmiennictwo polskie obrabiać będzie p. Józef Wodzyński, rodem z Warszawy, stale w Paryżu zamieszkały.

Na początek ma się ukazać studjum o tegoczesnych naszych poetach.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Hrabina Sara”, w Rozmaitości komedje „Stryj przyjechał”, „Marcowy kawaler” (z udziałem Żółkowskiego) i „Przy kole”, w Małym „Pierścień rodzinny” (drugi debiut panny Kirszenstejnówny).

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami z komedji w trzech aktach Teodora Barrière’a „Najnowszy skandal”.

Nowość ta znajdzie się już na przyszłotygodniowym repertuarze.

* „Manon” ujrzeć ma światło kinkietów na scenie warszawskiej w d. 20 ym b. m.

Z opery pomienionej odbywają się próby ze współudziałem orkiestry.

Reżyserją zajmuje się p. Kozieradzki, batutę kapelmistrzowską dzierży p. Münchheimer.

* Panna Russel zaangażowaną została na miesiąc do Petersburga przez dyrekcję goszczącej tam opery włoskiej.

Artystka opuści Warszawę w połowie b. m.

— Koncert na budowę gmachu.

Zaprojektowany na piątek nadechodzący wielki koncert wokalo-instrumentalny pod dyrekcją Gustawa hr. Platara, na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa muzycznego, zapowiada się bardzo interesująco.

Przyjmująca główny udział orkiestra teatru Wielkiego powiększoną zostanie dętymi instrumentami kapeli wojskowej.

Z numerów orkiestrowych program obejmuje uwerturny: „Fidelio” Beethovena i „Gwiazda północy” Meyerbeera, dalej polonez Nocha i andante z „Symfonji” Gustawa hr. Platara.

Hr. Ledóchowski odegra na skrzypcach fantazje *Vieuxtemps’a* z tematów „Halki”.

Za popis p. Komierowskiemu posłuży słynna arja toreadora z „Carmeny”.

Nadto śpiewać ma panna Adelstejnówna.

Część fortepianową programu wypełni młody pianista, p. Radwan.

— Ze sztuki.

* Francuskie ministerjum oświaty nadesłało do tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych instrukcję, dotyczącą tegorocznej międzynarodowej wystawy dzieł sztuki w paryskim „salonie”.

Inauguracja wystawy nastąpi d. 5-go maja, zamknięcie 31-go października r. b.

Artyści, pragnący przyjąć udział w salonie, winni nadsyłać swoje dzieła najpóźniej do dnia 30-go kwietnia, w którym komisja odbiorcza kończy swoje czynności.

Wszelkich szczegółów udziela kancelarja Towarzystwa.

— Doroczne zebranie.

W nadechodzącą niedzielę odbędzie się w salach reductowych doroczne zebranie uczestników kasy po-

życzkowo-wkładowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe.

— Festyny na łodzie.

Na stawie parku łażeniowskiego odbędzie się dziś ostatnia iluminacja i koncert.

Na jutro projektowana jest taka sama zabawa na stawie w ogrodzie Saskim, organizowana przez Towarzystwo wioślarskie.

— Z wystawy tkackiej.

Zapowiedź przyjazdu kupców i agentów sukieniczych z Cesarstwa już się po części spełnia, gdyż kilku z nich, udając się po zakupy towarów do Łodzi, zatrzymało się w Warszawie dla zwiedzenia wystawy.

Dla wystawców stanowi to początek ruchu handlowego i pożytek z wzięcia udziału w popisie tkackim.

Publiczność z każdym dniem coraz liczniej zwiedza salony wystawy, gdyż, oprócz oglądania okazów, może co wieczór wysłuchać koncertu.

Jutro np. w wielkiej sali Muzeum na koncertowym fortepianie Kerntopfa będzie grał od godziny 6 ej wieczorem p. August Radwan i pianistka-amatorka, panna M. F.

W przerwach p. Blomberg na własnych organach wykona kilka utworów w poważnym stylu.

— Specjalna statystyka.

Z okazji wystawy muzycznej nadesłano nam następującą statystykę fabryk i handlów, dostarczających narzędzi i nut muzycznych.

W Warszawie istnieje 9 fabryk fortepianów, 2 składy tychże instrumentów, 3 fabryki organów, 6 fabryk instrumentów dętych i smyczkowych, 7 wypożyczalni nut, 1 skład nut specjalnych, 2 sklepy narzędzi muzycznych, a wreszcie 4 wypożyczalnie... katarynek.

— Z przemysłu.

Niezdługo w mieście naszym powstanie wielka fabryka zegarów ściennych, z motorem parowym o sile 4-ch koni.

Fabryka mieścić się będzie przy ulicy Przedoko-powej.

— Nowy wynalazek.

Od dłuższego czasu zamieszkały w Paryżu ziomek nasz a brat znanego pejzażysty, inżynier Brochocki, zbudował model zupełnie nowego mostu przenośnego.

Wynalazek, odznaczony dyplomem honorowym, wzbudza w specjalnej prasie francuskiej wielkie zainteresowanie.

— Za ocean.

W tych dniach Izrael Kaliński z żoną Dwojrą i synem Janklem wyemigrowali do Ameryki.

Rodzina ta udała się za ocean na wezwanie brata, który, wyjechawszy przed kikoma laty bez żadnych prawie funduszy, obecnie dorobił się znacznego mienia.

Wobec tylu emigrantów zawiedzionych Kaliński należy do szczęśliwych wyjątków.

— Jeszcze nie koniec!

Już po godzinie 1-ej po północy, szalał dziś znów olbrzymi huragan śnieżny na całej przestrzeni od Skierniewic do Piotrkowa.

Dystans Skierniewice-Pływiec jest całkowicie zasypany śniegiem.

W przedsiomku dworca kolei wiedeńskiej wywieszono ogłoszenie tej treści:

„Z powodu huraganu i ponowienia się śnieżycy ruch pociągów na kolei wiedeńskiej do czasu odwołania zupełnie przerwany.”

Przez całą noc ubiegłą i dzień dzisiejszy żaden pociąg towarowy do Warszawy nie przybył.

Ruch osobowy i towarowy na kolei bydgoskiej odbywa się prawidłowo.

Ranny pociąg osobowy wiedeński wyszedł tylko do Skierniewic.

Wieczorem przybyły dwa pociągi towarowe.

— Poświęcenie siostry.

Wobec ogólnych dowodzeń, że w obecnych czasach węzły rodzinne uległy rozluźnieniu, a miłość w każdym rodzeństwie ustępuje przed interesem materialnym, z przyjemnością podajemy fakt niniejszy.

Pewien młodzieniec, prowadząc hulaszczy tryb życia i zbyt wcześnie po śmierci rodziców pozostawiony sam sobie, w ciągu niespełna sześciu lat zdążył nie tylko stracić cały majątek, lecz zabraknąć w dług, uniemożliwiające dalszą egzystencję w towarzystwie.

Miedzy długami znalazło się sporo takich, które w razie nieniszczenia rzuciły plamę na honor lekomyślnego młodzieńca.

O tem wszystkiem zawiadomioną została siostra

X., młodsza wiekiem, gdyż dopiero przed miesiącem została usamowolnioną.

Szlachetne dziewczę, nie wahając się ani chwili, poleciło jednemu z adwokatów tutejszych kosztem swej fortuny uregulować interesa brata.

Nie pomogły perswazje rodziny, opór brata, odrzucającego szlachetną ofiarę siostry, nawet stanowcza rada narzeczonego, z którym miała się wkrótce połączyć węzłem małżeńskim.

Długi brata zostały skupione, na co panna X. wydała przeszło połowę posiadanego majątku.

Kiedy obrażony naręczony zagroził zerwaniem, panna X. sama odesłała pierścione, dziękując za wczesne stwierdzenie, iż majątek a nie jej osoba były przedmiotem zabiegów p. * *

= Brutalne przyjęcie.

Osoby poświęcające swój czas i trudy przy kwestowaniu na instytucje filantropijne, nieraz bywają narażone na rozmaite przykrości, które im nie ubliżają wprawdzie, lecz wywołujących je stawiają pod pręgierzem opinii towarzyskiej.

Pod taki pręgierz opinii stawiamy pewną panią bankierową *minorum gentium* z ulicy Z..., osobę widocznie źle wychowaną.

W tych dniach do mieszkania tej pani przybyły dwie kwestarki, osoby z towarzystwa: pani M., żona znanego finansisty i pani R., małżonka również znanego lekarza.

Celem nawiedzin było otrzymanie składki na rzecz pewnej, wysoce sympatycznej instytucji dobroczynnej.

Zaansowane przez lokaja damy, po długim oczekiwaniu, zostały nareszcie przed oblicze pani domu dopuszczone.

Kiedy pani R., cokolwiek gospodynią domu znająca, wyluszczyła powód odwiedzin, pani bankierowa, wskazując palcem na panią M., zapytała:

— A ta pani, czego chce tutaj?

— Chodzimy razem w celu już wyjaśnionym — rzecze z naciskiem pani R.

— Nieznajomych u siebie nie przyjmuję — powiada brutalnie pyszna gospodyni, wypraszając oburzoną i zmieszaną panią M. znaczącym gestem za drzwi.

Dalszych epitetów o wyludzeniu pieniędzy, zużyciu waleń naderżania domu i t. p., nie powtarzamy, nadmieniamy, iż oburzone kwestarki salon brutalnej pani natychmiast opuściły.

Wolno odmówić składki, lecz niewolno być niegrzeczną i tak otwarcie zdradzać brak wychowania.

= Znowu donżuaneria.

Warszawscy lowelasi różnego stanu i wieku, wobec kilku surowych wyroków, skazujących za zaciepanie kobiet na karę, przez pewien przeciąg czasu przycichli.

Obecnie znów zdarzają się coraz częstsze wypadki donżuanerii ulicznej, chociaż rzadko kiedy lowelasi zostają zdemaskowani.

Wczoraj jednak pewnego podtatusiałego donżuana pochwyciono.

Jest nim niejaki p. D., kapitalista, liczący już 50 lat wieku.

Zaczął on w brutalny sposób pannę M. na rogu Marszałkowskiej i alei Jerozolimskich.

I rzęstraszona dziewczę wezwało pomocy przechodniów.

Donżuan zaczął uciekać i, dopadłszy sanek, szybko odjechał.

Na szczęście, numer sanek został zauważony, a ponieważ lowelas pojechał do domu, brat panny M., zarządzający ścisłą kwerendą, dziś rano donżuana odszukał.

Dzięki dwóm świadkom, p. D. został już pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Jak się okazuje, ów D. przed trzema laty miał podobną sprawę i wykręcił się wówczas od kozy znaczną sumą pieniędzy, złożoną na cel dobroczynny.

= Przez zemstę.

W dniu wczorajszym pod nrem 17-ym na Śliskiej, dwaj czeladnicy kowalscy, Andrzej Adamezyk i Józef Czech, pokłócili się, a następnie pobili.

Towarzysze zdołali przeciwników rozdzielić, lecz Adamezyk poprzysiął zemstę.

Jakoż w parę godzin później, dobywszy z pieca rozpaloną sztabę żelaza, uderzył nią niespodzianie Czecha w prawą rękę.

Oparzony upadł, tracąc przytomność.

Zemłodnego Czecha odwieziono do domu, Adamezyk zaś został odprowadzony do kancelarii cyrkulowej.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym przy ul. Moskiewskiej pod nrem 387-ym, ze strychu skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów, wartości rubli.

Na ul. Świętokrzyskiej pod nrem 22-im, w sklepie Lejzora Sonanta, spelniono kradzież dwóch pudeł piór strusich za sumę paruset rubli.

Miedzy godziną 8-mą a 9-tą wieczorem, z otworzonego w trychem mieszkania Moszka Talmuda, pod nrem 47-ym przy ul. Świętokrzyskiej, skradziono garderobę, bieliznę i rozmaite przedmioty.

W podwórzu domu pod nrem 41-ym na Nalewkach, w biały dzień skradziono z wozu worek z pieprzem, wartości rs. 100.

= Na mrozie.

Nocy wczorajszej za rogatkami wolskimi, przy parkanie posesji Anzelma Suszyńskiego, podniesiono wstanie bezprzytomnym jakąś kobietę, lichy odzianą.

Suszyński udzielił nieznajomej schronienia i pierwszej pomocy.

Jest to Katarzyna Węglińska, żona robotnika fabrycznego z Nowej Pragi.

Wracała ona od znajomych i tak przeziębła, że, straciwszy przytomność, upadła.

Życiu Węglińskiej, z powodu ciężkich odmrożeń rąk, nóg i twarzy, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym pod nrem 58-ym na Nowolipkach, Ksawery Ekert, w bójce z Wawrzyńcem Kurancerowem, zranił go tępym narzędziem w głowę i w bok.

Kurancerowa w stanie bezprzytomnym odwieziono pod nr. 3 na Smoczą.

= Pożar.

W dniu wczorajszym w browarze Benisza na Żórawiej, z niewiadomego powodu wynikł pożar.

Domownicy przed przybyciem straży ogień stłumili.

+ Z Wilna donoszą nam, iż sprzedaż księgarni p. L. Assa na rzecz p. Krasnosielskiego, o czem niedawno pisaliśmy, nie doszła do skutku.

+ Posiedzenie.

Z Lublina korespondent nasz pisze:

„W zeszłą środę odbyło się w tutejszej resursie kupieckiej ogólne zebranie członków w celu wysłuchania sprawozdania za r. z. i obioru nowych członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Zebraniu przewodniczył prezes resursy, p. Aleksander Domański, a wyborom p. Władysław Witkowski, inżynier.

Z końcem roku resursa liczyła 206-iu członków, z tej liczby wykreślono z powodu nieopłacenia składek 21.

Majątek resursy obliczono na 15,819 rs. 28 kop., długów posiada ona 7,000 rs.

Dochód w r. z. wynosił 5,381 rs. 32 kop., wydatki 5,359 rs. 81 kop., oszczędzono więc 21 rs. 51 kop.

Biblioteka składa się z 1,065 tomów dzieł i pism periodycznych.

Wypożyczono w r. z. członkom dzieł treści poważnej tomów 206, beletrystycznej 828, kompletów pism 108 i numerów pism bieżących 3,902.

Z pomiędzy wniosków, podnoszonych na zebraniu, zasługuje na wyróżnienie jeden, aby ograniczono prenumeratę dzienników, gdyż prawie wszystkie zawierają w sobie jedno i to samo.

Wniosek co prawda oryginalny, dano też mu należyta odprawę.

Wybrani zostali do zarządu pp.: Karol Miller, Eustachy Świeżawski, Henryk Krausse, Roman Błaszczykiewicz, dr. Gustaw Doliński i Władysław Witkowski; do komisji rewizyjnej pp.: Lucjan Wagner, August Szniersztajn i dr. Leon Nowakowski.

+ Sprzedaż majątku.

W połowie b. m. drogą dobrowolnej umowy nabył p. Rudolf Krzyński od p. Stanisława Dzierzbickiego ze Świętego majątek Przywiczeryn pod Nieszawą, liczący około 38 włók dobrej ziemi bez służebności, za cenę ogólną rs. 74,000.

Koszta stemplowe i rejestralne wyniosły dość pokaźną sumę 6,000 rs., z powodu wysokiej ceny sprzedaży ostatniej, która to suma wskutek sprzedaży lasu i oddzielenia części ziemi na służebności bardzo się zmniejszyła.

W sumie szacunkowej nie mieści się ani żywy, ani martwy inwentarz, który należał do nabywcy, a dawniejszego dzierżawcy tego majątku.

+ W sprawie poddaństwa.

Z Płocka zawiadamia nas korespondent o toku sprawy tamecznego kupca I-ej gildji, pruskiego poddanego, Ludwika Flatau, utrzymującego dom bankierski, którego czynności zakwestjonowane zostały w skutek ukazu o poddanych zagranicznych, o czem wzmiankowaliśmy już na tem miejscu we właściwym czasie.

Pan F., po otrzymaniu w lutym odmownej odpowiedzi na prośbę o dozwoleńie prowadzenia interesów handlowych w kraju, wystąpił ponownie z petycją o uzyskanie dalszego terminu do czasu zlikwidowania swych interesów.

Na prośbę powyższą władze ministerjalne, powstrzymując wydanie ostatecznej decyzji, zażądały od płockiej izby skarbowej odnośnych wiadomości co do charakteru prowadzonego przez petenta interesu kupieckiego, utrzymywanych przezeń zakładów przemysłowo-handlowych, wysokości obrotów pieniężnych na podstawie materiałów, wiadomych miejscowej komisji podatkowej, oraz zapytały o wysokość opłacanego rocznie podatku rozkładowego od dochodów, jako od utrzymującego przedsiębiorstwo gildyjne.

Sprawa więc prowadzenia wspomnianego domu bankierskiego w Płocku poszła w odwołkę, gdy

względem jednocześnie zakwestjonowanych dwóch miejscowych firm bankierskich, pp. Markusa Wolfsohna i Dawida Woldenberg, zapadło ostateczne postanowienie tej treści, iż pierwszy winien zawieść działalność, drugiemu zaś, obywatelowi Stanów Zjednoczonych, nadano nieograniczone w terminie prawo prowadzenia interesu w kraju.

+ Pożar.

W Porocze, w pow. kamienieckim, spalił się młyn parowy, do rodziny Jaroszyńskich należący.

Oszacowany był na 100,000 rs.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro i we czwartek, o godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie ciągnięcie II-ej klasy 150-ej loterii klasycznej.

— Sprzedaż niewykupionych fantów w lombardzie miejskim rozpocznie się d. 15-go b. m.

ZE SWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 1-ym b. m.: Na doroczne walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału austriackiego stowarzyszenia Czerwonego krzyża przybyło około 60 osób. Prezydent oddziału, dr. Wejgel, wykazał, iż działalność stowarzyszenia wcale nie może być uważana, jako wymagająca pośpiechu, lub spowodowana zbliżającą się potrzebą aktualnej działalności. W r. z. liczba członków stowarzyszenia znacznie się wzmogła. — Wojciech Kossak wystawił w Sukiennicach nieznaną dotąd obraz swój „Polowanie w Gdellö”. Krytyka wiedeńska oddała wysokie słowa pochwały temu dziełu. Artysta ten w tych dniach poniósł znaczną szkodę, złodzieje bowiem zabrali mu z pracowni wiele kosztownych przedmiotów. Sprawców wysledzono, lecz ukradzione rzeczy zdołali puścić między ludzi. — Do konserwatorium muzycznego wpisują się ciągle nowi uczniowie i uczennice. Ogólna liczba w pierwszym miesiącu po otwarciu zakładu doszła do 150 osób. — Wczoraj koncertował tu z powodzeniem młody pianista, p. Józef Rozenzweig, podobno warszawianin, kształcony w lipskim konserwatorium.

× Z poznańskiego. Wbrew kategorycznemu oświadczeniu ministra Gosslera, złożonemu 25-go stycznia r. b. w izbie poselskiej sejmiku pruskiego, iż rozporządzenie z d. 7-go września r. z. nie dotyczy wykładu religji, która ma być wykładana po polsku, w kilkunastu szkołach elementarnych rozpoczęto naukę religji w języku niemieckim. — Wybory deputowanego i dwóch zastępców do sejmiku prowincjonalnego w pleszewskim powołali niemieckich kandydatów na niekorzyść przedstawicieli miejscowej ludności. — Ustawicznie zachodzą wypadki przenoszenia nauczycieli tutejszych do prowincji nadreńskich.

× Teatr poznański. D. 10-go b. m. odbędzie się w Poznaniu walne zebranie spółki akcyjnej teatru polskiego. Najważniejszą sprawą na porządku dziennym będzie uchwalenie odpowiednich środków dla utrzymania trwałej teatru polskiego w Poznaniu.

× Szewc o szewcach. W Poznaniu przed niedawnym czasem cechmistrz tamtejszego zgromadzenia, p. F. Andrzejewski, miał odczyt o szewctwie. Prelegent skreślił w ogóle okres szewctwa od początku jego istnienia w Polsce i przedstawił publiczności trzewik z XVI-go wieku. W końcu potrafił o niesprawiedliwe lekceważenie rzemiosła szewckiego, dowodząc, iż iszewcy posiadali w swem gronie ludzi takich, jak Kiliński i inni.

× Do Greffenberga. Dla osób, wybierających się do tej miejscowości, dobrą mamy wiadomość. Dotychczas podróż ta połączona była z pewnymi trudnościami, mianowicie po przybyciu do ostatniej stacji granicznej kolei górnośląskiej w Ziegen-Zals, trzeba było jechać powozem noga za nogą przez kilka godzin. Obecnie od d. 1-go lutego otwartą zostaje kolej od Ziegen-Zals do Hansdorff, przechodząca przez Freiwaldau, miasteczko, leżące u stóp góry greffenberskiej i Lindewiese, gdzie także istnieje słynny zakład głodowo-leczniczy.

× Zmarły temi dniami Ludwik książę badeński miał być wkrótce zaręczonym z księżniczką Wiktorją, najstarszą córką następcy tronu pruskiego. Śmierć księcia pociągnąć może ważne następstwa, następca bowiem obecny wielkoksiążę tronu tak jest słabego zdrowia, iż, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, prawo do korony odstąpi wujowi swojemu, ks. Wilhelmowi, ożenionemu z Marją ks. Leuchtenberską.

× Na tropie. Polieja aresztowała we Frankfurcie i Darmstadzie kilka osób, podejrzanych o kradzież brylantów u księżnej Gorczakow w r. 1886-ym, wartości kilkuset tysięcy marek. U jednego z tych ludzi znaleziono brylanty, pochodzące z kradzieży.

× W elbląskim warsztacie okrętowym firmy „Schichau” w tych dniach rząd włoski obstałował 10 łodzi torpedowych, rejencja zaś pruska ponownie dwie takie łodzie. W przeciągu 10-iu ostatnich lat wykończyła firma Schichau 180 łodzi torpedowych, z których 20 dla

Rosji, 5 dla Austrii, 64 dla Prus. Francja tylko i Anglja nie robiły u tej firmy żadnych obstatunków.

× **Kongres chirurgiczny.** W d. 12-ym b. m. otwartym zostanie w Paryżu trzeci z rzędu w tem mieście kongres chirurgiczny pod przewodnictwem dra Vuernuilla. Ktoby z naszych lekarzy życzył sobie wziąć udział w powyższym kongresie, winien zgłosić się do sekretarza zebrania, dra Pozzi, plac Vendôme nr. 10-ty w Paryżu.

× **Samobójstwo dyplomaty.** Samobójstwa w świecie dyplomatycznym mnożą się. Jeszcze nie przebrzmiały echa samobójczego zamachu ks. Hohenloë w Petersburgu, a już z Nowego Jorku dochodzą wiadomości, iż tamże otrął się konsul austriacki, Magier, starzec 80-letni. Przyczyna samobójstwa, jak zazwyczaj, niewiadoma.

Nekrologja.

† S. p. Leon Janicki, majster szewski, przeżywszy lat 66, zmarł po ciężkiej i długiej chorobie dnia 4-go marca 1888-go r. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi we środę, to jest dnia 7-go b. m., o godzinie 4-jej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które w żalu pograżona żona z synami, córkami, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —247—

† S. p. Henryk Dygat, pomocnik intendenta szpitala Dzieciątka Jezus, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 4-ym marca 1888 r., przeżywszy lat 47. Ciężko strapieni: żona, dzieci i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 7-ym marca, to jest we środę, o godzinie 10-jej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-jej i pół po południu na cmentarz powązkowski. —754—

† S. p. Anna z Mackiewiczów 1-go ślubu Drac, 2-go ślubu Mrozinska, obywatelka m. Warszawy, żona po b. kontrole-rze teatrów warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 4-ym marca r. b., przeżywszy lat 72. Pozostali w ciężkim żalu: syn, córki, zięć i wnuki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa we środę, to jest dnia 7-go marca, o godzinie 10-jej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 3-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —748—

† S. p. Henryk Kariski, obywatel ziemski, syn Aleksandra, b. pułkownika, b. wojsk polskich, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 1-go marca 1888 r. na Ukrainie, przeżywszy lat 55. W głębokim żalu pozostała żona, córki, syn i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo przy zwłokach dnia 8-go marca, to jest we czwartek, o godzinie 11-jej i pół zrana w kościele na Powązkach, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonym nabożeństwie na cmentarz miejscowy. —2—762—

† S. p. Konstanty Boruński, emeryt, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 73. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Panny Marii (na Nowym Mieście) w dniu 7-ym marca, to jest we środę, o godzinie 10-jej zrana; wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 4-jej po południu, na cmentarz powązkowski, na które to obrzędy zaprasza się kolegów i znajomych. —242—

† S. p. Franciszka z hrabiów Suchodolskich Markowska, wdowa po obywatelu, po długich cierpieniach, zakończyła życie, przeżywszy lat 75. Pozostali syn zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 7-go marca 1888 r., to jest we środę, o godzinie 10-jej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2—240—

† Za duszę s. p. Jadwigi Kozłowskiej, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w dniu 8-ym marca r. b. wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-jej i pół zrana, na którą pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —758—

† Dnia 8-go marca, to jest we czwartek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci s. p. Marii z Ciprianich Gieppart-Gebhard, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, o godzinie 9-jej zrana, żałobna wotywa, na którą pozostały syn zaprasza przyjaciół i znajomych. —759—

† W przyszłą środę, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Zofii Rembielińskiej, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru o godzinie 11-jej zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które syn zaprasza uprzejmie życiwe osoby. —757—

† Dnia 8 marca, jako w bolesną rocznicę śmierci s. p. Władysława Lechowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra o godzinie 11-jej i pół zrana, na które żona i dzieci zapraszają rodzinę i znajomych. —756—

† Dnia 8-go marca r. b., w kościele metropolitalnym św. Jana, o godzinie 10-jej zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. księdza Emiljana Borzechowskiego, kapelana przy szpitalu wolskim, na które wiernych i życzliwych zapraszają siostry miłosierdzia tegoż szpitala. —761—

† Za spokój duszy s. p. Leokadii z Sawickich Zaboklickiej, żony urzędnika dr. żel. terespolskiej, zmarłej dnia 10 lutego r. b., odbędzie się w kościele parafjalnym na Pradze proczyste żałobne nabożeństwo dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 10-jej i pół zrana, na które pozostały mąż, dzieci i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2—694—

† We czwartek, to jest dnia 8-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Marii Darowskiej, zmarłej w Krakowie, odbędzie się w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), o godzinie 10-jej zrana, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —248—

† Wszystkim życzliwym i szanownemu duchowieństwu, towaryżującym w smutnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok s. p. Henryka Kobylńskiego na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 4-ym b. m., składamy najserdeczniejsze podziękowanie. —751—

Rodzina.

† Prawdziwe, z głębi serca płynące wyrazy podziękui składam W. państwu Apolonji i Gustawowi Flikschu za dwukrotne poniesienie kosztów i zajęcie się pogrzebami tak żony mej s. p. Franciszki z Prokopowiczów jak i córki, oraz tym wszystkim, którzy smutnym obrzędem towarzyszyć raczyli, przynosząc ulgę w ciężkim strapieniu naszym. —246— Franciszek Lange z synem.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

P. Kokorew, w artykule p. t. „Myśli russkiego z powodu mowy ks. Bismarka”, drukowanym w *Now. ur.*, jeszcze raz powraca do przemówienia kanclerza w parlamencie. Autor przedewszystkiem jest za utrzymaniem zgody z Niemcami, ponieważ projekta osłabienia potęgi tego państwa w połączeniu z Francją nie wydają się autorowi prawdopodobnemi:

„Prawa nasze—powiada p. Kokorew—do równego podziału politycznego znaczenia wraz z Niemcami dawno zostały stracone i wszystkie terminy, w których moglibyśmy się o nie ubiegać, zostały przepuszczone. Co znaczy Bismark, jeżeli określimy jego znaczenie jednym słowem? Bismark—to przewidywanie. A czy w tym sensie feldmarszałek, książę Bariatyński, który starał się nakłonić nas do udziału w wojnie austriacko-niemieckiej, nie był przewidującym Bismarkiem? Ta jest tylko różnica, iż Bismark słuchano, a Bariatyńskiego wysmiano. Gdyby wówczas wysłuchano głosu Bariatyńskiego, wtedy mowy Bismarka byłyby co najwyżej przesyłane do uprzedniego przejrzenia w pałacu Zimowym. A poszło to ztąd, iż pomiędzy Bismarkiem a wodzem naczelnym nie było przedziału, a pomiędzy Bariatyńskim i cesarzem Aleksandrem II-im leżała cała warstwa formalności, połączona z interwencją innych, mniej przewidujących i niezdecydowanych osób.”

Autor artykułu twierdzi, iż potęgę Niemiec i samego Bismarka stworzyła Rosja. Dzisiejszy zaś wpływ Niemiec na Rosję p. Kokorew tak określa:

„Ze wszystkiego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika dość dziwny wniosek, jakoby wszystkie usiłowania Niemiec około zgromadzenia olbrzymiej masy wojsk były kierowane myślą troskliwości o nas, a mianowicie w celu usunięcia Rosji w ramy życia wewnętrznego i pracy domowej. Tak, pomimo wysokiej oryginalności wniosku, w praktyce wypływa on sam przez się. Nie należy się dziwić: historia starożytna i nowoczesna przedstawia nam mnóstwo podobnych przykładów, w których ucisk z zewnątrz nadawał silny wzrost uciśnionym. Niedarmo mówią stare kroniki, iż w chwilach ucisku życie narodowe pocieszało się maksymą: „błogosławieni pokorni” i w tej pokorze lud wyrastał o głowę wyżej, niż poprzednio.”

Now. ur., omawiając w artykule wstępnym powyższe rozmyślenia, powiada:

„Nie sądzimy, aby sprawa russka stała tak źle w Europie, abyśmy potrzebowali się zginać we dwoje. W Europie nikt wojny nie pragnie, szczególnie z Rosją. Czytelnicy nasi wiedzą, iż dalecy jesteśmy od wszelkich drażnień szowinistowskich, sądzimy też, iż w tej chwili wyrażamy myśl większej części współobywateli, usposobionych pokojowo. Lecz nie wyrażalibyśmy owych myśli dokładnie, gdybyśmy mieszały zamięszenie pokoju ze słabością. Zbyt niedawno przeżyliśmy wielką wojnę, aby witać nową, lecz głęboko wierzymy w materialne i moralne siły Rosji, jak i w to, że są środki potemu, aby wszystkie serca w Rosji rozpalili się podniosłym uczuciem. Niemcy nie mogą nie czuć tej siły i powinny wierzyć w nasze zamięszenie pokoju, jedynie z zastrzeżeniem, że Rosji nie należy doprowadzać do ostateczności. Niedarmo też Niemcy zawarły przymierza, jak tylko Rosja oświadczyła, iż pragnie być swobodną i przytem zawarły przymierza z podejrzewanymi, niepewnymi sprzymierzeńcami. Pomiedzy Rosją a Niemcami nie podobnego być nie może. Tutaj możebny jest tylko stosunek równego z równym i to bez względu na walkę ekonomiczną i wszelkie błędy przeszłości.”

Pet. wied. zwracają uwagę na tendencyjnie rozsiewane w prasie niemieckiej pogłoski o możliwości konfliktu pomiędzy Rosją a Turcją. Gazetę dziwią te pogłoski tembardziej, iż *Corresp. de l'Est* ujawniła za granicą instrukcje, dane posłowi russkiemu przy dworze sułtana, a instrukcje te wyłączają nawet wszelką groźbę. Dalej zaś dziennik powiada:

„Jedno tylko nie ulega wątpliwości, iż Niemcom zależy bardzo na przedstawianiu sytuacji w świetle, niekorzystnem dla Rosji. Zaostrzeniem stosunków russo-tureckich Niemcy mogłyby dogodnie dla siebie motywować nowe „zagrożające pokojowi” położenie spraw w Europie, spekulantom zaś berlińskim posłużyłoby to za wyborny powód do obniżenia kursu rubla. Zresztą przewidywane „zawikłania” skłoniłyby naiwnego *bürgera* do wotowania kredytów na budowę zamierzonych linii strategicznych. Lecz z interesami Rosji wszystko to nie ma nic wspólnego i nie z ust pana v. Radowitza dowie się W. Porta o decyzji russkich.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 6-go marca. (Tel. Aj. półn.) —

W celu zapewnienia zwiększonego ruchu na kolejach w czasie wojennym ogłoszone zostaną niebawem specjalne przepisy, dotyczące się powołania szeregowców zapasowych, służących na kolejach.

Petersburg 6-go marca. (Tel. Aj. półn.) —

Członek komitetu wojsk kozackich, generał-major Choroszew, mianowany został gubernatorem wojskowym okręgu zabajkalskiego.

Wiedeń 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Kalnoky po powrocie z Pesztu odbył konferencję z ambasadorami Rosji i Niemiec. Minister zakomunikował posłom bliższe uwagi i motywa, które skłoniły Austrię do zadania Rosji pytania, co ma nastąpić po usunięciu ks. koburskiego z Sofji.

Berlin 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Jen. von Wittich, były profesor akademii wojskowej, odkomenderowany został do boku ks. Wilhelma w charakterze doradcy w sprawach, dotyczących się wojskowości.

Berlin 6-go marca. (Tel. pryw. K. W.) —

Choroba cesarza, zdaniem lekarzy, potrwa dłużej. Chory zażywa narkotyki, które utrudniają trawienie.

Berlin 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Biuletyn oficjalny z San Remo: Książę i wczoraj przepędził pewien czas na balkonie. Kaszel zelżał, ogólny stan, oraz apetyt dobry. Prywatnie donoszą, że dr. Waldeyer wczoraj i onegdaj prawie nieprzerwanie pracował nad mikroskopijnem badaniem flegmy.

Berlin 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Kilka linii kolejowych wschodnich, oraz cztery bawarskie znowu zawiesiły ruch z powodu śniegów.

Paryż 6-go marca. (Tel. kurj. pryw. W.) —

Otrzymało z Konstantynopola zapewnienie, że Porta skłania się do zadośćuczynienia żądania Rosji. Wielki wezyr ma wystosować odnośny dokument i przesłać Stambułowi, jako kierownikowi rządu w Sofji.

Florencja 6-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) —

Na dzień 23-ci b. m. zapowiedziano tu przyjazd królowej angielskiej.

Londyn 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

New-York Herald donosi, że dr. Waldeyer stanowczo oznaczył chorobę księcia następcy tronu niemieckiego, jako raka w najzłośliwszej postaci. Jeżeli chwilowe polepszenie i pogoda pozwoli, chory będzie przewieziony do Berlina.

Belgrad 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Wybory do skupczyny stwierdziły świetne zwycięstwo stronnictwa radykalnego i zupełny upadek partji Risticza. Karjera tego przewodzącego uważana jest za skończoną.

Sofja 6-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Księżna Klementyna, matka księcia koburskiego, wyjeżdża ztąd d. 13-go marca.

Berlin 6-go marca. g. 2 m. 30. (T. pr. K. W.) —

Bilety banku russkiego 163.80 (wczoraj 163.—). — Bilety banku russkiego na dostawę 163.50 (wczoraj 162.75).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu Adamowi P.—Ten, kto pismo podpisuje.

— Pani Z. M.—„Sonety zimowe” nie odnowiadają warunkom, od sonetów wymagany. Prócz zachowania wskazanej przez poetkę formy, sonet musi i treść swą w odpowiednim stopniowaniu przedstawiać. W sonecie „Przy kominku” porównanie brasku palących się drzew z „oklaskami, sypaniem światu” za jego „komedję” niewłaściwe. Sonet „Wśród śniegu” zupełnie jest niezrozumiały; „O szarej godzinie” razi przesada, a w „Balu” donkiszoterja myśli do ostatnich doprowadzona granic. Znaczenie i warunki sonetu nader trafnie określił Sienkiewicz w studjum o Sepie Szaryńskim; odczytanie tej pracy wskaże może sz. autorce drogę właściwą.

— Pani A. S.—Wymówienie może nastąpić przed d. 1-ym

kwieta, lub w ciągu ośmiu dni po pierwszym. — Jankowi z Berezówki. — List sz. pana ujął nas za serce; dołączony do listu wiersz również nam się podobał; z ogłoszeniem go jednak w druku wstrzymać się nam nakazuje—rozważa. Namietna i pełna szlachetnego zapachu wycieczka sz. pana przeciw „kilku inteligentnym a cynicznym młodziom” wyglądałaby w druku na wystąpienie przeciw ogółowi młodzieży—co byłoby i nierozważne i nieprawdliwe.

GIEŁDA.

Warszawa 6-go marca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 162.75, odpowiadające kursowi 61.45 bez kosztów, zaznaczając słabą dążność tamtejszej giełdy. U nas rozpoczęto obroty dursem 61.45 za wpłatę w Berlinie, jak chce mieć ciekła, i przy zakupach, czynionych przez jedną z najpoważniejszych instytucyj bankowych, podniesiono nader szybko tę cenę do 61.77½. Dostawy z odbiorem do końca miesiąca do woli kupującego robiono po 61.90. Dziś mieliśmy różnicę 32½ kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 85 kop. na korzyść Berlina.

W walutach obcych obroty średnie.

Berlin krótki ofiarowano po 61.85, oddawano po 61.45, 61.60, 61.67½, 61.70, 61.75 i 61.77½.

Londynem krótkim obracano po 12.52 i 12.52½, przy żądaniu 12.53½.

Paryż krótki chciano sprzedać po 49.85, nie znajdując nabywców.

Wiedeń krótki kupowano po 98.90 i 98.95, przy chęci osiągnięcia 99.25.

W papierach ruch ograniczony, dążność ospała.

Listy likwidacyjne 89.75 i 89.40, w żądaniu, według wielkości odcinków.

Wschodnią pożyczkę ofiarowano po 98.25 I em. po 97.25 II i III em.

Nową pożyczkę 4% chciano oddać po 82, osiągnięto 81.55 i 81.60 za kilkanaście tysięcy rubli.

Za listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu: 99.90 I ser., 98.75 cztery następne serie. Nabyto kilkanaście tysięcy V ser. po 98.50 i 98.55.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 98.75, 98, 97.60, 97.50 i 97.30, stosownie do serii. Kupiono drobnotki III-ej serii po 97.35 i V-tej serii po 97.15.

Godzina 12. Usposobienie mocne, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Dowozy ziarna na targ dzisiejszy były dosyć znaczne. Mimo to posiadacze towaru wysokie stawiali żądanie, do których jednakże nabywcy zastosować się nie chcieli. Usposobienie w ogóle było wyczekujące, ceny mało zmienione. Pszenicy dostawiono przeszło 500 korcy, za wyborowe ziarno płacono 6.40, 6.50, 6.70, 6.75, za białą 6.35, za gorsze gatunki rs. 6.40 korcy wyjątkowo pięknego ziarna sprzedano po rs. 6.90. Żyta wystawiono na sprzedaż około 800 korcy, przeważnie wyborowego ziarna, kupowano po 3.65, 3.70 i 3.75. Innymi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy owsa wznosiły 300 korcy, po większej części średnie gatunki wystawiono na sprzedaż. Stosownie do jakości towaru płacono 2.05, 2.15, 2.25, 2.40 do 2.55. Siano w niewielkich ilościach sprzedawano po 35, 40, 45 do 50 kop., słomę po 22 do 28 kop. za pud.

Cyrk Alberta Schumana.

Występ gościnny najsilniejszego człowieka, atlety i zapaśnika **Karola Abs.**

Kilka gościnnych występów p. John Watson ze swoim tresowanym syberyjskim niedźwiedziem, wykonywającym wszelkie ewolucje konnojeżdźca na koniu.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (236)

2 Zakład leczniczy hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritschego**. Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwymi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami, &c.

— Dr **Fabian** konsultuje w zakładzie leczniczym pneumatyczno-hydropatycznym D-rów Dobrzyckiego i Fritschego, Oboźna nr 5, w niedziele i w czwartki od godziny 10 do 11 i pół. (525)

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc w skutek takowych. Chmielna 68.

— Dentysta **Gutzmann**, Jasna 3, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. (86)

— Dr **Franciszek Kijewski**, ordynator kliniki chirurgicznej w szpitalu św. Ducha, przeprowadził się na Senatorską nr 38. Przyjmuje chorych od 4—6-ej po południu. (756)

SKŁAD GŁÓWNY (193)
HERBATY KARAWANOWEJ
Moskiewskiego Domu Handlowego

B. KLIMUSZYN

ul. Niecała nr 4.

Poleca wyborową Herbatę pakowaną w ¼, ½, ¾ i 1 fun. oraz w pudełkach metalowych i drewnianych.

Czarna od rs. 1 kop. 60 do 3 rs.

Kwiatowa od rs. 2 kop. 50 do 7 rs.

którą również nabywać można w znaczniejszych składach kolonialnych w Warszawie i na prowincji.

— **Edmund Makowski**, właściciel magazynu bławatnego, wyjechał do Paryża. (760)

POTRZEBNA

Mamka Młoda
z pokarmem od 2—6-tygodni. Ulica Róż 3. (745)

Jest do sprzedania całkowite

ELEGANCKIE URZĄDZENIE SKLEPU
oraz **Kasa żelazna** dużego rozmiaru. Senator-ska 22, mieszkania 18. (232)

— Zakłady przemysłowe Cydzyn, pod Łomżą, z dniem 1-ym lutego 1888-go r. przeszły pod wyłączny zarząd właściciela majątku, którego staraniem będzie z całą akuracją, zadawałnic tak handlujących, jak również i Szanowną Publiczność. (661)
L. Kisielnicki.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go marca 1888 r.

| Weksle: | Żąd. | Płac. |
|--------------------------------|--------|-------|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 61.85 | — |
| Londyn 1 funt ster. " " | 12.53½ | — |
| Paryż 100 franków " " | 49.85 | — |
| Wiedeń 100 guld. " " | 99.25 | — |
| Papiery publiczne: | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. m. | 99.90 | — |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 98.75 | — |
| " " " " II | 98. — | — |
| " " " " III | 97.60 | — |
| " " " " IV | 97.50 | — |
| " " " " V | 97.30 | — |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 89.75 | — |
| małe | 89.40 | — |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | — | — |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | — | — |
| 1866 | — | — |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 98.25 | — |
| II " " rs. 100 | 97.25 | — |
| III " " rs. 100 | 97.25 | — |
| 4% nowa pożyczka . . . | 82. — | — |
| Listy wileńskie długoter. . | — | — |
| Akcje i obligacje: | | |
| Obligacje miasta Warszawy | — | — |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | — | — |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | — | — |
| Akcje dr. ż. warsz.-terespol. | — | — |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | — | — |
| Akcje Banku handl. warsz. | — | — |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | — | — |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | — | — |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | — | — |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | — | — |
| Akcje Dobrz. Tow. f. cukru | — | — |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | — | — |
| Akcje Tow. przędz. Zawiercie | — | — |

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 97½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 204½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 164½
Od Listów likwidacyjnych kop. 100½
Od Obligów m. Warszawy 1887

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go marca 1888 r.

| | Pud | Korzec |
|-----------------------------|-----------------|---------|
| | od | do |
| | K o p i e j e k | |
| Pszenica 242 sm. i ord. | — | — |
| " " pstra i dobra | — | 6 |
| " " biała . . . | — | 635 |
| " " wyborowa . . | — | 640 675 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | 365 375 |
| " " średnie | — | — |
| " " wadliwe | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — |
| Owies 142 f. | — | 205 255 |
| Gryka 202 f. | — | — |
| Rzepak letni | — | — |
| zimowy 212 funt. | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — |
| Groch polny 262 funt. | — | — |
| Ziemniaki | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — |
| solone pud | — | — |
| Siano pud 35 50 | — | — |
| Słomy pud 22 28 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — |
| " " miękkie " . . . | — | — |

Cena okowity.

z dnia 6-go marca 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro — — —

Garniec — — —

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

poleca

373r

NAJNOWSZE POWIEŚCI:

- Bykowski P. J.** Glinkowie, stara historia starego rodu. — 75
Clay B. M. Która zwycięży? powieść, przekład z angielskiego. — 60
Fothergill J. Walka ducha, powieść z angielskiego, 2 tomy. 1 20
Harletha, powieść przez ** — 60
Kraszewski J. I. Król w Nieświeżu 1784. Obrazek z przeszłości. 1 —
Łętowski Julian. Nowocześni bohaterowie.—Nowele i opowiadania:
Ciężkie czasy.—Imieniny Marcinka. — Bięda.—Wawrzyńcowie.—Josek
Gesundheit i spółka. 1 50
Marryat Flor. Mąż aktorki, romans, tłumaczenie z angielskiego. — 60
Orzeszkowa Eliza. W zimowy wieczór.—A., B., C.—Przy dochodzeniu
śledczem.—Tadeusz.—Gedali. 1 50
Orzeszkowa Eliza. Panna Antonina.—Dobra pani.—Romanowa. 1 50
Orzeszkowa Eliza. Nad Niemnem, powieść w 3 tomach. 3 —
Skiba Wołody. (Sabowski Władysław). Nad poziomym, powieść. 1 50
Zacharyasiewicz Jan. Na Kresach, powieść z naszych czasów,
3 tomy. 2 —
Zacharyasiewicz Jan. Nemezis. Z notatek ces. kr. radcy. 1 20
Zacharyasiewicz Jan. Święty Jur, powieść współczesna, 3 tomy 2 40
Zaleska M. Dwie siostry, opowiadanie. 1 80

Przegląd rzeczy polskich. Paryż 1857
do 1863 incl., komplet bardzo rzadki,
35 rubli.

Przegląd Poznański. Poznań, 1845 do
1865 incl., — komplet bardzo rzadki,
135 rubli.

Ateneum.—Wilno. Wydawca J. I. Kra-
szewski, rok 1841, 2, 4, 5, 6, 7 i 8,
30 rubli.

Rocznik pojedynczy po 6 rs. 50 kop.

Biblioteka Warszawska. Rok 1841, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 51, 3, 60, 1. rubli 40.
Rocznik pojedynczy po 5 rubli.

Zgłoszenia przyjmuje

W. Siewicz, 386r

Poznań — Sfrzelecka ulica Nr 19.

Księgarnia E. Wende i Sp.
(Krakowskie-Przedmieście 9),
otrzymała na skład główny dzieło pod ty-
tułem: **Prof. A. v. Baginsky,**

Wykład Chorób Dzieci,
przekład z niemieckiego D-ra **W. Ko-**
smowskiego. — W trzech tomach.
Cena rs. 6. 271

POTRZEBNA 261

LEKARZA

do małego miasteczka, w bardzo zaludnionej
i zamożnej okolicy, stała pensja przeznaczona.
— Wiadomość u D-ra Russa, Nałewki № 7.

POWIEŚCI MARIANA CAWALEWICZA.

Świeżo wyszła z druku

FILISTRY

POWIEŚĆ społeczno-obyczajowa
w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza Rs. 2.

Znajdują się do nabycia w księgarni wydawcy **M. Glücksberga**,
przy ulicy Królewskiej Nr 5, oraz we wszystkich księgarniach. 309r

Wyszła w roku zeszłym

GASNAĆ DUSZA

POWIEŚĆ
w 1-ym tomie.

Cena egzemplarza Rs. 1.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprze-
daje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 301R



Oliwę Nicejską.
Tran Lekarski.
Perfumy na łuty.
Wodę Kolońską.
Mydła toaletowe.
polecają
L. Bursztyński & Comp.
Krak.-Przedm. № 17. 366R

1r DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elekoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Warszawa, 1-go Marca 1888.

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

L. STRAUSS.

6R

307R

Oryginalne (tylko z powyższą marką).



NIE KASZLAJ, Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty i KARMELKI

L. H. Pietsch & C. w Wrocławiu.

Uznane za środek dobry w kaszlu, za-
flegmieniu, chrypie, cierpieniu gardła
i piersi, poczynając od prostego
kataru aż do suchot i przeciwko
biednicy.

Posiadamy urzędowe podziękowanie
od Głównego Zarządu Czerwono-
nego Krzyża dla niesienia po-
mocy chorym i rannym żołnie-
rzom w Petersburgu.

Cena za butelkę rs. 2 k. 40.
Karmelki 30 i 50 kop.
Opakowanie i przesyłka liczą się
oddzielnie.—Skład główny dla Rosji
w Petersburgu u W. Auricha, Stre-
mjannaja № 4; w Warszawie u L.
Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok
kościółki PP. Kanoniczek. 43R

Dla kaszlących i osłabionych

Nagrodzone na Warszawskiej Wy-
stawie Hygienicznej listem po-
chwalnym i medalem na Wystawie
Krakowskiej analizowane, uznane i
koncesjonowane przez Radę Lekarską

Ekstrakt i Karmelki Miodowo-Ziołowo-Słodowe, FABRYKI „LELIWA”

w Warszawie, ul. Zgoda № 6.

Sprzedaj w aptekach i składach a-
ptecznych w Warszawie, Królestwie
i Cesarstwie, 50% tańsze od zagra-
nicznych. Flaszka ekstraktu kop. 75,
paczka karmelków kop. 15. 8R

Na Święta Wielkanocne

po cenach nigdzie niebywałych poleca
Główny Skład fabryczny na Krakow-
skim-Przedmieściu № 62 nowy, w
gmachu Dobroczynności,
w byłym sklepie żyrdowskim.

Obrusy białe i kolorowe po Rs. 1.10.
Obrusy duże adamaszkowe na 6 osób
po Rs. 1 kop. 25.

6 serwet adamaszkowych dużych,
Rs. 1 kop. 10.

Garnitur stołowy adamaszkowy, to
jest: obrus duży i sześć serwet za
Rs. 2 kop. 35.

Obrusowe płótno adamaszkowe, 2
i pół łok. szer. kop. 35.

Płótno na ściereki najtrwalsze, k. 15.

Ręcznikowe płótno w paseczki k. 12.

Maglowniki 5 łokci długości Rs. 1.

6 ręczników adamaszkowych odpa-
sowanych Rs. 1 kop. 90.

Sukno do prasowania białozłoty 2 i pół
łokcia szerokie kop. 85.

Koidry wełniane puszyste Rs. 2.50.

Kapy rypsowe na łóżka jedwabiem
szyte Rs. 4.

Prześcieradła gotowe bez szwu, 3 i
pół łok. długie, kop. 85.

Powłóczki gotowe kretonowe k. 75.

Wełniane materiały najnowsze i
najmodniejsze, po cenach bardzo
umiarkowanych.

Korty, najnowsze i najświeższe dese-
nie, od Rs. 1 za łokieć.

Płótna jarosławskie ręcznej roboty,
na murawie blichowane, znane ze
swej dobroci i trwałości.

Chustki wełniane ciepłe, angorowe,
duże, Rs. 3 kop. 50. 259

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwin-
tych i skromnych.

2. Przyjmuje zamówienia i urządza apar-
tamenty podług rysunków.

3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpo-
wiada wszelkim wymaganiom.

4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało
używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Szkoła Filologiczna A. Szmurły,

jest do sprzedania z całym urzą-
dzeniem. — Proszę się zgłaszać do
wdowy, ulica Wilcza № 35, mie-
szkania 8, pomiędzy godziną 4 a 7
wieczorem. 281

Akademja Handlowa w Hamburgu,

Zapisy uwzględniane będą tylko do 15-go
Marca.

391r Dyrektor Peters.

Potrzebny jest 385R

Wspólnik

czynny lub nie, z kapitałem rs. 10,000
do 15,000, dla rozszerzenia bardzo
korzystnego i urzędowego interesu
fabrycznego w Petersburgu, produku-
jącego artykuły konsumpcyjne i mogą-
cego być bardzo rozwiniętym. Wiado-
mość u. p. F. Brandta w Peters-
burgu ul. Puszkinskaja № 19.

Poszukuje się kupna,

Majateczku ziemskiego

zaraz za gotówkę, przestrzeni od dziesięciu
do dwudziestu kilku włók, dobrej gleby,
w bliskości komory Michałowickiej, w Kró-
lestwie Polskim, tuż przy stacji kolejowej,
przy szosie lub też większym mieście,
z obszerną i wygodną rezydencją. Łaskawe
oferty uprasza się adresować franco, (wraz
ze szczegółowym opisem i warunkami). Ry-
czow poczta Brzeźnica w Galicji,—Barono-
wa J. B. 390R

Rajchman i Trendler

Ogłoszenia do wszyst-
kich dzienników po ce-
nach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major A. Ko-
smowski, Pirmonecki pereulok, dom własny.

Pałac umeblowany

nie zamieszkały, do wydzierżawienia
na lato, gubernia Wileńska, 3 mile od
kolei, wszelkie produkty na miejscu,
obszerny ogród spacerowy.—Bliższa
wiadomość i plan pałacu do obejrzenia.
Nowo-Senatorska № 4, mieszkania
1-y codziennie do 12-ej. 39 6R

MAGAZYN PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO wyrobów Ceramicznych „CMIELÓW”

przeniesiony z ulicy Brackiej Nr 1, na
ulicę Królewską do domu W-go Strass-
burgera Nr 10, zaopatrzony został: w
porcelanę, stołowe Serwisy kolorowe i
białe, zastawy do herbaty, garnitury
do mycia, naczynia kamienne kuchne-
ne, przyrządy aptekarskie, rury kana-
lizacyjne, kafle, cegły ogniotrwałe.

Na żądanie uskutecznia herby, mo-
nogramy i wszelkie obstatunki w za-
kres malowania porcelany wchodzące.

Sprzedaj prowadzi się hurtowa i de-
taliczna, po cenach stałych.

Żądającym udziela się cenniki bez-
płatnie. 185

Królewska Nr 10.

W DOBRACH ORDYNACJI ZAMOYSKIEJ,

Kluczu Księżpolskim, powiecie Biłgorajskim, gubernji Lubelskiej, jest do wy-
dzierżawienia od 1-go Lipca n. s. 1889 r. na lat 12

Folwark Aleksandrów główny,

obejmujący ogólnej przestrzeni morg. 502 pret. 3, w tem gruntu ornego mor. 285
pr. 32, łąk mor. 117 pr. 254, ogrodów warzywnych i owocowych mor. 1 pr. 290,
pastwiska i zarośli mor. 81 pr. 194 i nieużytków mor. 15 pr. 133.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można w Zarządzie
Klucza Księżpolskiego, przy stacji pocztowej Biłgoraj lub w Zarządzie głównym
Dóbr w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.—Deklaracje pisemne na
dzierżawę pomienionego folwarku, składać można do dnia 1-go Czerwca n. s. 1888
z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami zaofiarowanego.—Do deklaracji
dołączone być powinno wadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównyujące.
Zarząd Dóbr Ordynacji, zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami.
Licytacja miejsca mieć nie będzie.—Deklaracje złożone bez wadium, uważane będą
za niebyłe. 250

MAGAZYN Ubiorów Męzkich,

podaje do wiadomości Szanownej Publiczno-
ści, że po przyjęciu do zdrowia na nadcho-
dzące święta, Magazyn mój zaopatrzylem
w wielki wybór garderoby gotowej jako
też i materiałów krajowych i zagranicznych
po cenach umiarkowanych. Polecając się
Szanownej Publiczności pozostaję z głębo-
kim szacunkiem, 282

Adam Bujnarowicz,
Trębacka № 9.

Hotel Gelhorn, Bydgoszcz, dawniej Hoffmann,

tuż przy dworcu. Poczta i urząd te-
legraficzny obok. Powozy o każdej po-
rze we dnie i w nocy. Dawniejszy hotel
Hoffmanna, obecnie świeżo zupełnie i z ca-
łym, najnowszym komfortem urządzony,
przeszedł dnia 15 listopada

w moje posiadanie i mam zaszczyt polecić
takowy jak najuprzejmiej Sz. Publiczności.
Najskorsza usługa.—Wysmienite jado i na-
poje.—Telefon do bezpłatnego użytku. Po-
koje włącznie z usługą i światłem pocz. od
m. 1.50.—Służba hotelowa na każdy pociąg
na dworcu. 32R

Herman Gelhorn.

Szparagarnia

mogąca dostarczyć po kilkanaście tysięcy
funtów rocznie, do wydzierżawienia,
może być także zawarta umowa na dosta-
wę.—Wiadomość, Nowo-Senatorska № 4,
mieszkania 1-y,—codziennie do 12-ej. 395R

Do wynajęcia

LOKAŁ na HOTEL

w Warszawie, przy pryncy-
palnej ulicy, w bliskości sta-
cji kolei Wiedeńskiej. około
50 pokoiów urządzonych ko-
rytarzowo, — „od frontu”. —
Wiadomość Nowogrodzka Nr
39, mieszkania 3, od 8-ej do
10-ej rano i od 4-ej do 6-ej
po południu. 242r

Materiały i przybory do fotografii

A. KAROLI,

w Warszawie, Nowy-Swiat № 62.

Wyłączna reprezentacja na

Królestwo Polskie fabryk:

E. Beernaerta w Gandawie, A.

Lumière'a w Lyonie i E. Sutura

w Bazylei.

Klische emulyjne z najbardziej re-
nomowanych w Europie fabryk: E.

Beernaerta i A. Lumière'a.

Obiektywy fotograficzne najno-
wszej konstrukcji i najtańsze

z fabryki E. Sutura.

Materiały chemiczne.—Papiery foto-
graficzne.—Kartony i wszelkie ro-
boty litograficzne.—Farby i po-
trzeby do retuszowania.—Kamery i

wyroby stolarskie.—Szkło chemicz-
ne i porcelana.—Wyroby metalowe,
akcesoria i t. d.

Wszystkie materiały i prepara-
ty są wypróbowane we włas-
nym laboratorium chemicz-
nem.—Wszystkie wskazówki,
wyjaśnienia i recepty, na żą-
danie będą udzielane. 244

Cenniki franco i gratis.

GORZELNIA.

Ktoby miał do odstąpienia po znacznie
zniżonych cenach: 1) płuczkę do kartofli; 2)
gniotownik Cegielskiego do zielonego siodu,
nowszej konstrukcji; 3) gniotownik do kar-
tofli o krótkich walcach, większej średnicy;
4) miedzadło do kadzi zaciernej; 5) kocioł
parowy żelazny, wytrzymujący ciśnienie 6
do 7 atmosfer z szwajspompą; 6) aparat dy-
stylacyjny Sawalla, odpowiedni do przepe-
dzenia 50 do 60 korcy dziennie, a choćby
samą kolumną bez garney, lub tak zwaną
półkolumną t. j. garncę z postawioną na
nich mniejszą kolumną; 7) deflegmator; 8)
küller; 9) maszynę parową o sile 5 koni.

Proszę się zgłosić do Hotelu Saskiego
№ 41, a po 11-ym Marca pod adresem:
przez Grodno, Sejny w Hołnach Wolmera
Leonard Klonowski.—Pożądane jest porozu-
mienie się bez udziału osób trzecich. 280



PIES DOG.

W dniu 28 b. m. t. j. we Wtorek
wieczorem, wybiegł z domu pod № 18,
przy ulicy Rymarskiej, Pies Dog
duński, maści żółtej, w czarnym ka-
ganciu i skórzanym obróżce z tego-
roczną marką. Łaskawy znalazca od-
prowadzić go raczy, pod powyższy
adres za nagrodą.—Nieprawy zaś po-
siadacz pociągnięty będzie do odpo-
wiedzialności sądowej. 382R

NA ZAKĄSKI

Sielawy angustowskie, Łosoś wę-
dzony, w galarecie i w oliwie, Mino-
gi, Kawior najlepszy, Apetit Sild,
Homary helgolandzkie, Lobster
i Salmon (łosoś) amerykański, Thon
ryba, Pasta sardelowa, befsztykowa,
Sardele w oliwie i soli, Sardynki,
Makrele, Śledzie pocztowe naturalne
i w musztardzie, Węgorz w galare-
cie oraz PASZTETY STRAZ-
BORSKIE, 364R

POLECA HANDEL

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25,
gdzie Stara Poczta.

Folwark ŻERAŃ.

włók 14, położony na 7-ej wiorście od
Warszawy, za rogatkami Petersburskimi
położony, do sprzedania lub wydzierż-
awienia zaraz. — Zabudowania inwentar-
skie nowo postawione, o pół wiorsty od szo-
sy odległe, dom mieszkalny świeżo wyre-
stanowany w ogrodzie fruktowym o 6-u
morgach przestrzeni, nad Wisłą położony, z
bardzo efektowną perspektywą przeciwie-
głych Białan. Tamże lasek nadający się do
pobudowania letnich mieszkań, eksploa-
tacja zwirow, propinacja, kuźnia dobrze ren-
tująca, etc. — Bliższych wiadomości zasię-
gnąć można na miejscu u dotychczasowego
dzierżawcy. 241



OSTRYGI

z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stepkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 12

WARSZAWSKI ZAKŁAD PRZEWOZOWY ZABORSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60, wprost Hotelu Saskiego,
Telefon N 201. 249

Przewóz towarów do wszystkich magazynów kolejowych w Warszawie i na Pradze, z dopełnieniem ekspedycji do stacji przeznaczenia. Odbiór z tychże magazynów z odstawą do mieszkań lub do składów.

Przewóz mebli w mieście (przeprowadzki) na odpowiednich wozach resorowych, jak również i poza miastem. Agentura assekuracji towarów Tow. „Rossja.” Assekuracja towarów tak u siebie na składzie jak i podczas transportu.

Informuje w kwestjach taryf i komunikacji. Pomaga w dyskontowaniu zaliczeń kolejowych (Nachnahme).

Przyjmuje meble do opakowania skuteczniejsze to własnymi uzdolnionymi do tego ludźmi.

Załatwia wszelkie zlecenia z Królestwa i Cesarstwa.

Ceny umiarkowane. — Wykonanie spieszne.

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej,

kluczu Godziszowskim, powiecie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej, jest do
wydzierżawienia od 1-go Lipca n. s. 1889 r., na lat 12

Folwark Czernięcin nowy,

obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 298 pr. 283, w tem gruntu ornego mor. 218 pr. 130, łąk mor. 57 pr. 258, ogrodów mor. 8 pr. 20, nieużytków mor. 14 pr. 175. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych, powziąć można w Zarządzie klucza Godziszowskiego, przy stacji pocztowej Janów Lubelski lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzyńcu, przy stacji pocztowej Zwierzyńiec. — Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomienionego folwarku, składać można do dnia 1-go Czerwca 1888 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami zaofiarowanego. — Do deklaracji dołączone być powinno wadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównujące. — Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. — Licytacja miejsca mieć nie będzie. — Deklaracje złożone bez wadium uważane będą za niebyłe. 226

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczetowane deklaracje

na wykonanie w roku 1888 robót brukarskich z dostawą materiałów,

w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy 9,649 rs.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 284r



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, lub pierścieniowem i przyrządem do obrabiania dziurek wykonywującym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski. 363R

SPRZEDAŻ „MARIENBADU.”

Od roku 1870 istniejący, a założony przez s. p. D-ra Nordströma Zakład Lecznico-Kapielowy, życzę sobie obecna właścicielka z wolnej ręki jak najprędzej sprzedać. — Reflektanci raczą zgłosić się do inspektora Zakładu Marjenbad w Dubbeln pod Rygą.

Zakład urządony z zastosowaniem siły parowej, zbudowany jest częścią z kamienia, częścią z drzewa i zawiera oprócz 43 umeblowanych pokoiów mieszkalnych, 34 numerów kąpielowych do ciepłych kąpeli morskich, szlamowych i parowych, duszy, kąpeli rzymskich, nawałnych, fałowych i t. d., oraz oddzielny budynek do gimnastyki leczniczej i masażu; nadto znajduje się 6 oddzielnych budynków drewnianych, z 40 umeblowanymi pokojami mieszkalnymi i urządzeniami gospodarskimi. — Cały plac zajmuje 3 dziesiątyny = 1451 sążni (około 11 Lofstelen), pięknie nad morzem położony, lesisty, ozdobiony parkiem, w położeniu zdrowym. 296R

Kassa Zaliczeń Lombard

przy ulicy Mazowieckiej Nr 20

256 podaje do wiadomości, iż w dniu 12-ym Marca r. b., i następnych, od godziny 9-iej rano w lokalu Kassy **sprzedawać się będą przez licytację zastawy** nieprolongowane lub niewykupione w terminie właściwym. W dniu licytacji **prolongacje zastawów na sprzedaż wystawionych nie będą przyjmowane.**

Dla cierpiących na chorobę płucną.

Dra Brehmer'a zakład leczniczy w Gerbersdorfie.

Najpierwsza lecznica założona w r. 1854 w wolnej od suchot strefie, obszerny park z sztucznymi drogami 6 i pół kilom., elegancki dom leczniczy, wille w parku pańsku urządzone. — Ceny umiarkowane. — Prospekty gratis i franko, wysła administracja zakładu leczniczego Dra Brehmer'a. 358R

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarii Zarządu Księstwa Łowickiego w Skierniewicach, dnia 15 (27) Marca r. b. 1888 we Wtorek, o godzinie 10-iej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na 12-to-letnie, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

wydzierżawienie folwarku Głuchów,

w powiecie Skierniewickim położonego. — Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 528. — Mogą także ubiegający się o dzierżawę, składać opieczetowane deklaracje do godziny 10-iej rano dnia oznaczonego do licytacji. — Każdy przystępujący do licytowania obowiązany jest tytułem wadium, złożyć w Zarządzie Księstwa lub załączyć do deklaracji gotowizną sumę rs. 264.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarii Zarządu Księstwa Łowickiego w godzinach biurowych. 275r

Skierniewice, 29 Styżnia (10 Lutego) 1888 r.

DOŃSKIE
Grand Vin Mousseux
MONOPOLE
CARTE BLANCHE
IMPERIAL



WINA
Szampańskie
znanej dobroci
N. P. Kosmarowa

Reprezentacja i wyłączna główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Zachodnie gubernje

w Składzie Win Braci Kempnerów
w Warszawie, Długa N 5.

CENA: począwszy od kop 75 do Rs. 3 za bntelkę. 228R

Skład Komisowy Win, Koniaków, Likierów i t. p.

przy ulicy Erywańskiej Nr 6,

otrzymał znaczny transport Win Szampańskich, z domu

Moët et Chandon

W EPÉRNAY, w różnych gatunkach. 33R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje **na wykonanie w r. 1888 robót brukarskich z kostek granitowych,**

w 2, 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, z dostawą materiałów, oprócz kostek i burtnic od summy 5,195 rubli.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 345r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczetowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1888 r. do takiejże daty 1891 r. dochodu za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach

afiszów teatralnych i innych dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń,

od summy 4,602 rubli rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 285r

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiata.

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie**, poczynając od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat.

360R

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

wszystkich kolorowych materiałów na Suknie damskie,
z obniżeniem **25%** ceny kosztu,

W MAGAZYNIE

F. BUKOWSKIEGO i S-ki, dawniej J. PENKALA,
SENATORSKA 5,

rozpocznie się dnia 7-go Marca i trwać będzie do 11 b. m. i r.

388R

Potrzebne
MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z **7 lub 8-ia pokoiów**, kuchni i dwóch pokoiów dla służby, na 1-ym piętrze, od 15-go Marca. Oferty wraz z ceną, odesłać na aleję Jerozolimską № 56, do stróża.

257

8 wołów roboczych,

zdrowych i silnych, waga przeciętna 16-cie Centnarów, stoi na sprzedaż pod Warszawą. Bliższa wiadomość: Warszawa Hotel Litewski, najem Karet.

251

Z POWODU ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA INTERESU**WYPRZEDAŻ** w Składzie Dywanów Albina Geneli,

ulica Miodowa Nr 17, dom Barona Lessera.

Towarów znajduje się jeszcze wielki wybór.**CENY NIZKIE.**—Po skończeniu wyprzedaży utensylja sklepowe będą do sprzedania.

278R

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek**, oraz **żółtym dla brunetek**.

Prawdziwe jedynie u wynalazcy**GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,**

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander & Marcelli,
Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p.

27R

MIGRENY — BÓLE GŁOWY**GUARANA****PP. GRIMAULT & C^e****APTEKARZY W PARYŻU**

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzanej wody jest dostatecznym do wyleczenia najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i newralgii. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczeniem skuteczną przeciwko **rznięciom żołądka**.—Skead w PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Dyrektor 1-szych Warszawskich Gimnazjów,

na zasadzie rozporządzenia JW. Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego z dnia 8 (20) Lutego 1888 r. za № 1842, niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że w gmachu 1-go gimnazjum żeńskiego (Rymarska № 3), dnia 10 (22) Marca 1888 r., odbywać się będzie licytacja (in plus) przez zapieczętowane deklaracje,

na wydzierżawienie sklepów,

urządzonych pod filarami gmachu 1-go gimnazjum żeńskiego.

Pragnący wziąć w dzierżawę pomieszczone sklepy, obowiązani nie później jak do godziny 12-jej dnia oznaczonego do licytacji, przedstawić lub też przesłać do Kancelarii gimnazjum zapieczętowane deklaracje, podług niżej oznaczonego wzoru, z wymienieniem w takowych cyframi i literami cenę, za którą bierze w dzierżawę sklep ze wskazaniem tegoż № i przedstawieniem wadium w 1/6 części czynszu w gotówiznie albo w papierach procentowych, podług kursu oznaczonego przez Ministerjum Finansów.

Deklaracje podane lub przesłane przez pocztę po upływie wyznaczonego terminu lub napisane nie podług wzoru, albo też bez dołączenia wadium do licytacji, przyjęte nie będą. Szczegółowe warunki mogą być przejrane przez żądających w Kancelarii 1-go gimnazjum żeńskiego w dnie powszednie, od 9-jej rano do 3-jej godziny po południu.

Wzór do deklaracji:

DO
WIELMOŻNEGO DYREKTORA
1-go Warszawskiego Gimnazjum.

N. N. (napisać imię i imię ojcę, nazwisko i zajęcie, oraz miejsce stałego zamieszkania).

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszonego rozporządzenia, niniejszym deklaruje, że pragnę wziąć w dzierżawę sklep oznaczony № . . . za . . . rs. . . . k., ulegając wszelkim obowiązkom wyrażonym w warunkach licytacyjnych, które mnie jak najdokładniej są wiadome.

Vadium gotówką albo papierami procentowymi (jakiemi mianowicie), przy niniejszym załączam, które wrazie niutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Podpis, imię i nazwisko. Pisałem dnia N. N.

(Deklaracje winny być pisane w języku ruskim).

352r

Sklep kolonialnych towarów,

do wydzierżawienia na wsi, gubernia Wileńska. Interes korzystny. Wiadomość Nowo-Senatorska № 4, mieszkanie 1-szy codziennie do 12-jej.

394R

CHMIELARZ

potrzebny zaraz do gubernji Wileńskiej. Wiadomość, Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 1-y codziennie do 12-jej.

393R

W Szkole A. Gałęckiej,

odrabiają się suknie podług najwyższych wymagań gustu, elegancji i mody, po cenach następujących ze wszystkimi dodatkami: od sukni mało opracowanej rs. 6, więcej rs. 7, strojnziej rs. 8, bardzo strojnej rs. 9, 10 do 15; dawniej Krak.-Przedm., obecnie Podwal № 10, pierwsze piętro.

305R

F. Łapiński.

Główny Hurtowy i Detaliczny Handel
Węgla z różnych kopalń i z własnej kopalni „Jan,” oraz
Drzewa opałowego, od lat 23 egzystujący w Warszawie.

Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63,—Telefonu Nr 386.

Skład Główny, ulica Okopowa Nr 2,—Telefonu Nr 402.

W Dąbrowie Kopalnia „Jan.”

Ceny niskie, odstawa natychmiastowa.

Składom Węgla, Fabrykom, Cegielniom i nabywającym
w większych partjach na całoroczne dostawy, odstępuję umó-
wiony procent.

9r

Skład Materiałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuskie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarinę do bielizny.
Benzyne do prania rękawiczek i wywabiania plam.
Głans amerykański do bucików.
Massy woskowe w rozmaitych kolorach do zaprawy
terpentynowe podłóg i posadzek.
Wszelkie materiały apteczne i przetwory
chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PŁYTKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZY ZAŻYWAJĄC DWIE
KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

*Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia,
obecnie są białe podobne do cukierków.
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.
Najdelikatniejszy żołądek znosi smole w Kapsułkach Guyota
zawartą*

UWAGA: Dzieci i oso-
by nie mogące przełykać
tych kapsułek powinny za-
żewadzić
PATE REGNAULD
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

Uważać należy na pod-
pis trzechkolorowy.
Znajdują się we
wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Sodener Mineral-Pastillen



przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod
kontrolą król. sask. rady sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli
znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. w kąpielach Soden.
Przywóz tych Pastylii do Rosji, dozwolonym jest przez
Departament Medyczny w Petersburgu.
Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i
składach materiałów aptecznych po 70 kop.
Sprzedaż hurtowa u M. Morgensterna, w Petersburgu, Wielka
Morska № 23. 24R

DLA RESTAURATORÓW i większych lokali piwa.

Renomowany **BROWAR** monachijski, poszukuje do-
świadczonych **ZASTĘPCÓW** na Warszawę.
RESTAURATORZY z własnym wyszynkiem
mają pierwszeństwo.

Dogodne warunki.—Reflektanci raczą podać swoje adresy pod „**Bayern**
Nr 12“ poste restante, Berlin NW. Postamt Mittelstrasse. 302R

Skład Włóczek, Filozeli i robót Kanwowych H. SCHIWUJ.

ulica Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki P. Lilpop,
poleca WW. Paniom w dużym wyborze Włóczki, Desenie modne, Filozele, Kordonki i
Kanwy, oraz wszelkiego rodzaju roboty gotowe i zaczęte, na Aksamicie, Suknie, Kanwie.
Oprawy do robót Rzeźbione i Inkrustowane.—Przytem towary Niciarskie i Galanterijne,
Zamówienia z prowincji załatwiamy akuracie. 269

CENY NISKIE.

EKSTRAKT SŁODOWY

WYROBU J. Trąbczyńskiego
w Winarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych cho-
robach piersiowych, wypróbowany w swych
skutkach przez lekarzy i chemików, na wy-
stawach Przemysłowo-Rolniczej War-
szawskiej i Krajowej Krakowskiej, za-
szczycony medalami, oraz na wystawie
Higienicznej w Warszawie Listem
Pochwalnym.—Cena słoika kop. 50.
Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i
Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej
w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego
w Pińskowie u Świerczewskiego; sprze-
dany jest nadto we wszystkich składach
aptecznych i aptekach. 17R

Ostrzeżenie.

Skradziony lub zgubiony został weksel,
na Rs. 1,000.—wystawiony w roku zeszłym
przez p. Karola Jana Zielńskiego na
zlecenie p. Leona Oksenberg i przez tegoż
in blanco używany. Ostrzeżenie gdzie
należy poczynione. 272
Emil Zein.
Niecała № 2.

200 macior

negretti, średniej cienkości, zdalnych do
chowy kłoby miał do zbycia, zechce podać
warunki sprzedaży, listownie poczta Sekocin
Zarząd Dóbr „Falenty”. 240

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej,
Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli,
nauczycielki, bony. 133

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka
№ 16, na parterze. Lekcje języka i kon-
wersacji francuskiej codzień godzina, za
rs. 3 miesięcznie. 3694

Kaucjonowane biuro rekomenduje nau-
czycieli, guwernantki, bony, oficjalistów.
Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 3779

Konserwatorka z patentem, daje lekcje
muzyki i przysposabia do Instytutu Mu-
zycznego. Oferty pod lit. X. S. w kantorze
Kurjera. 3878

Nauczycielka polka, z konwersacją fran-
cuską i muzyką potrzebna zaraz. Uja-
zdowska 29, m. 1. 4062

Osoba znająca język rosyjski potrzebna do
lekcji, płaca miesięczna rs. pięć. Adresy:
kantor Kur. Warsz. A. Z. 4003

Potrzebna nauczycielka z patentem gimna-
zjalnym. Krucza 19, m. 5. 3984

Poszukuję francuzki do konwersacji. Oferty
w kantorze Kurjera pod M. W. 4027

Potrzebna bona do wychowania dwojga
dzieci, z krawieczyzną. Pensji sześć rubli
miesięcznie. Świadczenia wymagane. Oferty
p. literami P. K. 4044

Student uniwersytetu, sumienny i doświad-
czony korepetytor, udziela lekcji i kore-
petycji, oraz przysposabia do szkół. Próżna
№ 7, mieszkania 4. 3996

Uczeń wyższych klas potrzebny dla przy-
gotowania chłopca do 1-ej klasy. Ujazdow-
ska 29, m. 1. 4063

Posady i prace.

Ajent-kolporter z kancją, poszukuje zaję-
cia. Adresy kantor Kurjera pod wyrazem
„Ajent”. 4024

Bona niemka poszukuje miejsca lub demi-
placę. Tamże szwaczka do umieszczenia
Bracka 9, m. 12. 4025

Dziewczeta do lat 16 potrzebne do wy-
konczania mankietów i maszynistka do
maszyny Singera. Nalewki 18, m. 20. 3966

Buchalter, który skończył kursa handlowe
w Wiedniu i praktykował w kantorze ban-
kierskim, znający specjalnie języki rosyjski i
niemiecki, poszukuje miejsca. Posiada ate-
staty i rekomendacje. Świętojerska 30, u La-
chowskiego. 3908

Dziewczeta uzdolnione do fabrykacji kop-
pert znajdują zajęcie. Ulica Próżna 3. 3922

Jeden z pierwszorzędných magazynów po-
trzebny zaraz zupełnie uzdolnionej pan-
ny do upinania sukien. Wiadomość Święto-
krzyska № 48, m. 3. 3978

Lokaj pończak, kawaler, z dobremi
świadectwami, poszukuje posady. Trebac-
ka № 4, stróż wskaże. 4017

Leśnik, krajowiec, w średnim wieku, po-
trzebny zaraz pod Warszawą, na 300 rs.
pensji i ordynaryj. Wymagana energia, u-
czciwość i praktyczna znajomość upraw. Ko-
pie świadectw składać w Warszawie, hotel
Europejski u p. G. Czarnockiego. 3392

Mianka w średnim wieku do dwojga dzieci
z dobremi świadectwami, potrzebna jest
zaraz. Wileza № 33, m. 2. 3897

Ogrodnik uzdolniony we wszelkiem roz-
gałęzieniu ogrodnictwa, poszukuje posady.
Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod
„Ogrodnik”. 3521

Od 1-go kwietnia potrzebna jest do kawa-
lera na prowincję kucharka, umiejąca wy-
kwintnie gotować, piec leguminy i ciasta,
przyrządzać wszelkie konserwy. Wiadomość
bliższa Widok № 13, m. 8. 3658

Osoba, która ukończyła praktykę gospo-
darczą, zna się na wszystkich działach
zajęcia gospodarstwa kobiecego, może przy-
jąć obowiązki gospodyni od 1 kwietnia. —
Wiadomość ulica Nowomiejska № domu 13,
m. 3, pierwsze piętro. 4012

Osoba szyjąca dobrze bieliznę na maszy-
nie, potrzebna na przychodnię. Hoża 21,
mieszkania 4. 3976

Osoba w średnim wieku, z francuskim i
muzyką, poszukuje miejsca do towarzy-
stwa chorej lub dzieci, także do zarządu do-
mem. Tamże osoba z niemieckim do zarzą-
du domem Aleksandra 14, mieszkania 25,
godz. 3. 486

Osoba ze znajomością języka niemieckie-
go, umiejąca szyc bieliznę, potrzebna na
wyjazd. Chmielna № 5, m. 28. 4057

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa
na pojedynczej, nie młodej osoby na wieś.
Krucza 47, m. 1. 491

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki
i podręczne. Ulica Złotowa № 8, miesz-
kania 6. 494

Potrzebna zaraz panna do maszyny Whe-
lera. Podwale № 10, m. 7. 4069

Posiadający kapitału rs. 400, do interesu
dobrze procentującego, za zajęcie się w za-
stępstwie gospodarza, otrzyma pensji mie-
siecznej rs. 30, tudzież stoł i pomieszczenie.
Wiadomość w dystrybucji ulica Miodowa
№ 14. 4003

Potrzebny naczelnik do zakładu introligator-
skiego. Aleksandra 17. 4011

Potrzebny jest człowiek od lat 40 do 50,
znający język rosyjski i przepisy policyj-
ne, bez rodziny. Nowy-Świat № 59, m. 14, od
4 do 6. Tamże jest do sprzedania zegar pię-
kny stołowy, tanio. 4000

Potrzebna jest panna do znaczenia. Ulica
Żelazna № 72, m. 10. 3990

Potrzebna jest sklepowa z kancją do skle-
pu z pieczywem i nabiałem. Bliższe szcze-
góły na Wiejskiej 11, m. 1. 3991

Potrzebne są panny podręczne i uczennice
do krawatów. Wiadomość Zgoda № 5,
mieszkania 30. 3993

Potrzebna jest zaraz maszynistka do szy-
cia bielizny. Wiadomość Plac Zamkowy
№ 109, od frontu, 2-e piętro. 3975

Potrzebna jest dama do Towarzystwa,
mężatka czy wdowa, inteligentna, na
przychodnię, można widzieć od godziny 11
do 1. Erywańska № 10, stróż wskaże. 4040

Potrzebna zdolna panna służąca. Wiejska
№ 3, mieszkania 3. 4038

Panny! potrzebne są na prowincję, jedna
znająca dobrze krój i krawieczyznę, dru-
ga do strojów kapeluszy. Wiadomość Brac-
ka 11, m. 14, od 12 do 4. 3982

Podręczna do bielizny kompletnie uzdol-
niona do drobniagów potrzebna zaraz w
sklepie J. Billing. — Ulica Marszałkow-
ska № 129. 4006

Potrzebna podręczna, spódniczarka. Ziel-
na 11, mieszkania 7. 4039

Panny zdolne do staników, potrzebne są
zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 51,
mieszkania 7. 4016

Potrzebne zdolne panny do sukien. Mar-
szałkowska № 94. Pracownia „Aniela”. 4030

Potrzebne panny do krawieczyzny. Ulica
Chłódna № 23, m. 14. 4026

Panny kompletnie zdane do staników po-
trzebne są zaraz. A. Kurowska. Ulica Złota
№ 24. 3946

Rzeźbiarz zdolny i sumienny, znający do-
kładnie rysunki, któryby mógł prowadzić
wszelkie roboty, oraz zarządzać pracownią,
za dobrem wynagrodzeniem, potrzebny jest.
Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit.
G. W. 3974

W magazynie mód, strojów kapeluszy
damskich i pracowni sukien P. Paszkow-
ska, hotel Polski, potrzebna starsza panna do
ubierania kapeluszy damskich. 4034

Za dozór, dama wykształcona, z fundu-
szem, może mieć mieszkanie, opał, światło
i usługę, za małą dopłatą. Poste-restan-
te Z. 4045

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i cho-
dników Kiltynowicza ulica Mazowiecka
16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bicykl, kłoby miał do sprzedania, choćby
uszkodzony, raczy zostawić swój adres,
ulica Marszałkowska № 85, m. 9. 4052

Cytra tanio do odstąpienia. Piękna № 4,
m. 3 bis. 3964

Chcę kupić parę dobrze wyjeżdżonych mło-
dych, ładnych koni, daje bardzo dobrą ce-
nę. Oferty piśmienne Aleja Róż № 14. 3972

Do sprzedania lub wynajęcia fortepian i
pianino. F. Goetze. Orła № 9, m. 2. 3997

Do sprzedania: dolman brązowy, długi.
Docięty, na atłasie, wraz z mufką za 35 rs.,
kostium bordo paryżki za 35 rs., 4 paltociki
dla dziewczynki i dolman czarny krótki. —
Bracka 23. 4013

Do sprzedania bardzo tanio meble i roz-
maite sprzety. Wspólna 34, m. 15. 3926

Do sprzedania para łóżek orzechowych nowych, modnego fasonu. Leszno № 8, stróż wskaże. 3987

Do sprzedania kozetka i dwa foteliki, kanapa, szafa do ubrania, stół dębowy rozsuwany. Wilcza № 6, m. 1. 3969

Do sprzedania: szeslong, komoda, krzesła, stoły, fotel, samowar, łóżko żelazne i kuchenne rzeczy. Chmielna 21, m. 16. 3970

Do sprzedania tani: suknie czarne, staniki aksamitny, drugi pluszowy bordu, okrycie czarne syberyjskie, kaftanik kurtowy i różne drobniaki toalety damskiej, codziennie do 1 z połud. i od 5 wieczorem. Ulica Zielna 24, m. 1. 4022

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokcie, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltyńowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny niskie. 172

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wykład, Kolder, serwet, chodników itp. Pomimo tak wielkiej niżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania para kandelabrow platerowanych, dziewięć świec, 45 rubli. 12—2 dzień. Hoża 26, mieszkania 6. 3842

Fortepian w bardzo dobrym stanie za rs. 70. Zajęcza № 11, m. 5. 3815

Fortepian za 35 rs. do sprzedania. Bielańska 8, mieszkania 6. 3857

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reperacje, strojenia przyjmuje. Miodowa № 1. Kędziński. 2973

Fortepian Kralla Sejdlera, z podwójnym blatem, mało używany, do sprzedania. — Nowy-Swiat 52. Nowicki. 3533

Fortepian krótki, 7 oktav rs. 185. Leszno № 18, m. 65. 4060

Fortepian za rs. 150 sprzedaje ratami. — Nowolipie 4, m. 23. 4029

Fortepian siedmiooktawowy rs. 100 sprzedaje. Nowy-Swiat 16, m. 27. 4028

Fortepian palisandrowy, fabryki Kerntopfa, krótki o 7 oktavach, blat metalowy o 4 szpreech dubeltowych, z pięknym głosem, za umiarkowaną cenę. Świętojerska № 14, mieszkania 47, od 10 rano. 4033

Fortepian palisandrowy Krall-Seidlera za 280 rs., cały blat, z 4-ma szpreecami, z gwarancją, sprzedaje Elwart. Nowy-Swiat 28. Reperuje, przyjmuje strojenia. 4049

Fortepian dobry, za cenę niską do sprzedania. Wiejska 11, m. 1. 3992

Futro męskie, malpy, w zupełnie dobrym stanie, garderoba męska, jako to palta, garnitury. Przynie, samowar na 60 osób i różne meble do sprzedania. Wilcza № 35, mieszkania 8, pomiędzy godziną 3-ią a 6-tą po południu. 4001

Garnitur mebli, łóżka, szafy, toaleta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyska 39, m. 2. 4031

Grzyby wyborowe kop. 45, szynki litewskie funt kop. 20. Zielna 35, m. 9. 4032

Kredens, 12 krzeseł dębowych, szeslag, umywalka z blatem marmurowym w dobrym stanie jest do sprzedania. Aleksandra 17, 1-e piętro. 4010

Kupuje! fortepiany używane. Tamże reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka 1, mieszkania 15. 4047

Ktoby miał do sprzedania koło zamachowe (Szwingrad) ciężkie 6—8 cetnarów, zostawi swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. B. M. 3875

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Kupuje zużyte srebro i złoto, placę podług kursu. Podwale № 26, złotnik Birkowski. 3748

Kostjumy wiosenne i inna garderoba damska, tani do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 22. 3786

Koni para wałachów karych roboczych, do sprzedania i para szpakowatych ogier i wałach. Wiadomość Złota № 54. 3551

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble tani, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tani sprzedaje Makow. Solna 18. 3954

Maszyna do szycia, lampy, prasa do listów, szkło, marmury, porcelana, figury biskwit, brzozy, akwarele, sztychy, obrazy, sprzedaje. Widok 23, m. 15. 3939

Meble różne, garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3947

Meble po zwiniełym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Swiatu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3948

Meble tani: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, toaleta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, franki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble bardzo tani! garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, lustra, stoliki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, biblioteczka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, toaleta, żardnierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszka. № 15. 3732

Meble za bezcen, urządzenie salonowe, meczarna, jadalnie dębowe oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 3963

Nowa fabryka szkła wodnego do mycia 40-stopniowego. Sprzedaje po cenach najniższych. M. Wąchocker. Gnojna № 7. 3998

Najlepsze i najtańsze proszki odwianiające torfowe „Rabień”. Sprzedaż hurtowa Krakowskie-Przedmieście № 38, detaliczna Szeroka Freta № 11. 4043

Odstępuje się ziemia na grób w najpiękniejszym miejscu na Powązkach. Wiadomość ulica Kościelna № 8, mieszkania 14. Tamże nuty starożytne na fortepian. 4048

Pianino zupełnie nowe, piękne, zagraniczne za 380 rs. Chmielna 5, m. 2. 4050

Stare obrazy, zegary, stół złożony, łóżko orzechowe do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 4056

Tanio wybór szaf, ozdobnych krzeseł, kredens. Chłodna 18, stolarz Felczyński. 384

Wielki zegar brązowy złożony francuski, w stylu Ludwika XV-go i para wielkich kandelabrow do sprzedania. Stare Miasto № 40, pierwsze piętro, od frontu, od godziny 2—4. 4055

Wedliny wiejskie z Prażmowa, szynki, boczek, polędwice, kiełbasy i kisielki otrzymuje sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska 148. 474

Waga setna potrzebna zaraz, cena najprzystępniejsza, może być używana. — Łucka № 36. 3884

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian mało używany. Praga, ul. Brukowa, dom Skoryny № 1, mieszkania 6. 3985

Z powodu wyjazdu sprzedam stół bardzo ładny, flet z seków klejony oraz ottomanę mało używaną. Sienna 33, m. 9. 3994

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania: 6 krzeseł, 2 fotel, stół, kanapa, orzechowe, utrechem kryte, w dobrym stanie. Leszno 21. Stróż wskaże. 4020

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość ulica Leszno № 53 domu, 15 mieszkania, od godziny 11 do 2. 3153

Do sprzedania sklep dobrze wyrobiony, dystrybucja, materiały piśmienne i wiele innych towarów dobrze procentujących, komorne niedrogo, cena przystępna. Wiadomość ulica Daniłowiczowska № 4, dystrybucja. 3890

Do odstąpienia dzierżawa majątku niedużego a korzystnego z całym inwentarzem, położonego nad rzeką i przy szosie. Odległość od stacji kolejowej wiorst 6. Wiadomość Złota 60, mieszkania 28. 3760a

Do zbycia elegancka restauracja na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Elektoralna № 17, u pana Konarskiego. 4065

Do odstąpienia przedsiębiorstwo pokoi meblowanych, wszystkie zajęte (400 rs. dochodu). Włodzimierska 2. 4015

Do odstąpienia z powodu wyjazdu intrologatorka, egzystująca od lat sześciu z wyrobioną klientelą za 500 rs. z całkowitem urządzeniem, maszynami odpowiednimi, interes bardzo korzystny, dający przyswoite utrzymanie rodzinie, nabyć może kobieta lub mężczyzna nie kompetentni. — Marszałkowska 108. 3995

Handel towarów kolonialnych z niewielkim nakładem do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 47, u rzędy. 3973

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji Świętojańskiej № 6. 3831

Kawiarnia jest do odstąpienia w każdym czasie za cenę bardzo przystępną, z powodu rodzinnego interesu. Wiadomość w kiosku na ulicy Podwale. 3896

Kawiarnia do sprzedania. Nowy-Swiat № 46, z powodu wyjazdu. 4035

Lokci 9,000 placu przy ulicy Dzielnej, do sprzedania. Wiadomość w magazynie pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2. 4004

Magle do sprzedania. Ulica Nowowiniarska № 14. 3869

Najtanie! Pośredniczę w interesach, wyrobiam, wykupuję jaknajprędzej! Marszałkowska 120. Cukiernia. 4064

Przedsiębiorca handlowiec, kawaler, poszukuje współniczkę samotnej z kapitałem rs. 2,000 do interesu dobrze procentującego i pewnego, o czym łatwo się przekonać na miejscu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod cyfrą 2,000. 3977

Propinacja jest do sprzedania przy cukrowni i przy szosie. Wiadomość Ciepła 10, mieszkania 6. 413

Poszukuje się kupna dystrybucji, w połączeniu z galanterią wymagalną jest przystępne mieszkanie. Oferty uprasza się składać w kantorze tego pisma pod lit. J. K. 3898

Rubli 30,000 do lokacji na domy. Procent mały. Nowy-Swiat 62, m. 21, od 3—4. 3787

Rubli 19,000 potrzebne zaraz na 1-y i 2-y hpoteki po Towarzystwie. Procent 8. Pośrednictwo wyłącznie. Oferty pod lit. B. S. K. proszę składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 471

Rubli tysiąc potrzeba na hpotekę. Nowy-Swiat 12, drugie piętro od frontu, mieszkania 5. 4023

Rubli 3,500 potrzebne na 2 hpoteki. — Wiadomość Elektoralna № 14, m. 20. 3967

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmiennie-galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość róg Świętojańskiej i Dziekanów 2, m. 12. 3881

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu galanterijno-nielarski z pięknym urządzeniem. Marszałkowska 141 „Aurora”. 3968

Sklep spożywczy do sprzedania za 100 rs. z powodu wyjazdu. Ulica Solec № 99. 4019

Żądany jest majątek do nabycia w Królestwie około 50 włók, dobrej glebie, niedaleko kolei, najdalej 5—6 godzin jazdy od Warszawy. Adresy, oferty podające wszelkie szczegóły proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „Tusculum”. 4061

K o k a l o .

Do wynajęcia 6, 3 pokoiów, dom po Nowo-Zielnej. Zielna 41. 3760

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Krucza № 48, mieszkania 16. 3871

Od 1-go kwietnia poszukuję dwóch pokoiów, z usługą i obiadem. W okolicach: Wilczej, Hożej, Marszałkowskiej. Oferty składać: kantor Kurjera Warsz. z ceną mieszkania pod pod literami W. W. W. 3777

Do odnawienia trzy pokoje, 1-sze piętro. Wiadomość: Chmielna 11, mieszkania 2, od godziny 12 do 3-iej. 3989

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia r. b., w domu parterowym 6 pokoiów, elegancko urządzone, z tarasem i małym ogródkiem, przedpokój, (dwa wejścia), kuchnia, pralnia, spiżarnia, wygodki, stajnia, wozownia. Wilcza № 64. 4014

Potrzebny jest pokój umeblowany, z zupełnie osobnym wejściem, zaraz może być w okolicach: Elektoralnej, Senatorskiej, Lesznej i t. d. Oferty proszę składać w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami M. M. M. 482

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 26, 3-e piętro pałac Krasieńskich. 3912

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Pokój z meblami, z opalem, samowarem i obsługą, jest do wynajęcia. Chmielna № 38, mieszkania 8. 4051

Pokój ze zlewem i wodociągiem, zaraz do najęcia. Złota 2. 3999

Pokój duży, z meblami. Chmielna 44, mieszkania 7. 4042

Pokój z przedpokojem, oddzielnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Żurawia 13, mieszkania 12. 4046

Pomieszczenie dla przywoźnej osoby, przy rodzinie. Leszno 21, m. 17. 4041

Piernikarnia zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 4002

Salonik elegancki, z meblami lub bez. Na żądanie obiady. Erywańska 5, mieszkania 17. 3754

Salonik i pokój sypialny, elegancko umeblowane zaraz potrzebne, na parterze lub 1-m piętrze. Wejście osobne. Oferty składać: Piękna 3, u stróża. 4053

Wprost Bellevue, Chmielna 10, mieszkania 11, zaraz do najęcia salonu umeblowany, z fortepianem. 4005

Wykwintne kawalerskie mieszkanie, dla doktora, adwokata i t. d., składające się z dużego salonu, sypialni pięknej i przedpokojem, z meblami lub bez, do najęcia w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania № 5, róg Królewskiej, od frontu, na 2-m piętrze, (pod antresolą). 4007

Zaraz 5 lub 7 pokoiów, z balkonami, łazienką, od 1 kwietnia; 4 pokoje z tegocześnie wygodami; pokój z kuchnią. Widok № 21 domu. 3983

Z usługą i opalem pokój umeblowany. Erywańska № 16, m. 27. 4059

4 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią i spiżarnią, na parterze, od frontu, do wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia. Twarda № 50. Tamże stajnia i wozownia. 3921

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami Agwarantującymi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 3720

Akuszerka A. Sliwska przyjmuje osoby Aspodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 3937

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Konkurencja. Kantor przewozowy, przewozi towary i meble, oraz ekspeduje na wszystkich kolejach. Opakowuje meble, posiada skrzynie gotowe. Plac Zielony. Telefonu № 135. 55

Kwity lombardowe kupuję. Nowolipie 8, mieszkania 6, od 2 do 6-iej. 3932

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 30 domu. 3885

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem i starszym, bez długu, za rogatką Mokotowską № 4, mieszka. 12. 4058

Do malowania na porcelanie. Wzory w wielkim wyborze, w składzie Juliana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 493

Mamka młoda, z młodym pokarmem. Stawki № 22, stróż wskaże. 3980

Nadrabiam pończochy, skarpetki, przyjmuję obstalunki. Wspólna 39, mieszkania 24. 3971

Nagrody rs. 2. Przejeżdżając ulicami: Mazowiecką, placem Wareckim, Bracką, placem św. Aleksandra zgubioną została szpicruta z srebrną rączką. Za powyższą nagrodę łaskawo znalazca zechce takową oddać na Tłomackiem pod № 13, m. 13. 4009

Obiady smaczne i zdrowe. Warecka 9, mieszkania 48, o 4-iej. 4054

Pracownia ubrań dziecięcych przyjmuje obstalunki. Sienna 26, m. 5. 495

Pracownia Leonie, Długa 21, przyjmuje wszelkie kostjumy wiosenne, kapelusze, do takowych ubrania dziecięce, jako też trykotki kolorowe damskie i dziecięce. 3951

Przybłąkał się pies mopsik, można go odebrać, przy ulicy Chmielnej № 82, mieszkania 7. 3981

Pies pointer, młody bez odmiany zginął. Znalazca za nagrodą odprowadzi na ulicę Marjańską № 10, wiadomość u stróża. 4036

We czwartek d. 1 marca zginęła suczka mops, żółtawa, proszę odprowadzić na ulicę Złotą № 34, mieszkania 3, za sowitą nagrodą. 3986

Znana z dokładnej roboty pracownia, przyjmuje wszelką bieliznę damską, męską, dziecięcą, oraz reperację takowej, po cenach bardzo umiarkowanych. Całość wyprawy, znacznie taniej. Wspólna 44, m. 1. 3979

Zginęła pożyczka premjowa drugiej emisji ser. 6423 № 41, bez wszystkich kuponów, uprasza się sz. bankierów i kantory wekslu, w razie pojawienia się kogokolwiek celem sprzedaży takowej zatrzymać i dać wiadomość do kantoru weksli p. Teofila Rabinowicza, plac Teatralny № 11. 3988

Zginęła suka (dog), żółtej maści w sobotę, dnia 3 b. m., o godzinie 12-iej w południe. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie takowej do magazynu francuskiego ubiorów męskich, Krak.-Przedmieście, róg Trębackiej, (stara poczta), za wynagrodzeniem. 489

Zaginęła suczka mała, żółta, mordka czar-na, z dwoma pieprzykami, podobna do mopsa, wabi się Aska. Znalazca odprowadzi za dobrem wynagrodzeniem, na Pańską 5, mieszkania 10. 3965